Nr. 252. Środa, 4. Listopada 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Stanisława Potockiego, z Zaleszczyk do Sokala, a praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Ludwika Kuryłowicza, z Rohatyna do Zaleszczyk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 listopada.

Sejm.

(48 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8 minut 40, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1904.

Przy rubryce X. („Rolnictwo“) w której komisya preliminuje wydatki w kwocie 1,438.169 koron, zabrał głos p. ks. Szponder. Mowca wyraził powątpiewanie, czy wędrowni nauczyciele rolnictwa przyczyniają się do podniesienia gospodarstw włościańskich. Zdaniem mowcy, należałoby raczej utworzyć katedry rolnictwa w seminaryach nauczycielskich i na ten cel użyć kwoty 16.900 koron, proponowaną obecnie przez komisyę budżetową na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan.

Prezes Wydziału krajowego dr. Pilat wyjaśnił, że obecnie nauczyciele wędrowni są kierownikami kursów zimowych, latem tylko zużytkowują swoją wiedzę i czas na kursa wędrowne.

P. ks. Szponder użalał się następnie na weterynarzy powiatowych i zaznaczył, że ludność włościańska obawia się ich więcej jak egzekutorów podatkowych.

P. dr. Tomaszewski zauważył, że wydatki kancelaryjne w szkole lasowej i Akademii rolniczej w Dublanach są zbyt wielkie. Również zbyt wysoką jest, zdaniem mowcy, płaca dyrektora Akademii rolniczej w Dublanach. Omawiając następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o średniej szkole rolniczej w Czernichowie, podniósł p. Tomaszewski, że profesorowie tej szkoły mają tygodniowo zbyt mało godzin (7 do 11) poczem wyraził ubolewanie, że szkoła ta liczy bardzo mało uczniów pochodzących z Galicyi.

Prezes Wydziału krajowego dr. Pilat w odpowiedzi na wywody p. Tomaszewskiego, oświadczył, że pobory dyrektora Akademii rolniczej w Dublanach oparte są na kontrakcie, jaki dyrektor tej Akademii zawarł z Wydziałem krajowym. Następnie przyznał dr. Pilat słuszność uwagom p. Tomaszewskiego co do zbyt małej ilości godzin wykładowych w szkole czernichowskiej. Procent jednak uczniów pochodzących z Galicyi stale się podnosi.

P. ks. Stojałowski narzekał, że folwarki przy szkołach w Czernichowie i Dublanach wykazują niedobór.

W odpowiedzi zaznaczył prezes Wydziału krajowego dr. Pilat, że przyczyną tego roczne klęski elementarne.

P. Zdzisław hr. Tarnowski dziękował za podwyższenie subwencyi Towarzystwu rolniczemu w Krakowie.

P. ks. Stojałowski żalił się, że zasiłki na cele rolnictwa są szczupłe. Omawiając następnie wniosek komisyi o polecenie Wydziałowi krajowemu, by starał się uzyskać od Rządu zasiłek dla obydwu krajowych Towarzystw rolniczych na premie dla sług i by upoważniono Wydział krajowy do wstawienia na roku 1905 na ten cel kwoty 1000 koron. wyraził mowca życzenie, by pracodawcy wprowadzili pewne reformy pod względem żywienia sług na wsi. W końcu domagał się jeszcze, by ludność pouczano o istocie komasacyi.

Prezes Wydziału krajowego dr. Pilat zauważył, że Wydział krajowy rozesłał już wydany swoim nakładem zbiór ustaw komasacyjnych i odnośnych administracyjnych do gmin i wydziałów powiatowych.

P. Szajer żądał, aby jak najprędzej przystąpiono do komasacyi, gdyż ochroni ona bardzo wielu włościan od procesów i znacznie im pomoże. Następnie skarżył się pos. Szajer, że ogiery rządowe pełnej krwi i pół krwi angielskiej są bardzo lichymi rozpłodnikami, przyczem użył mowca tak drastycznych argumentów, że cała Izba nie mogła się wstrzymać od śmiechu.

Pos. ks. Stojałowski domagał się wstawienia do budżetu na r. 1905 subwencyi na hodowlę owiec.

P. Szajer omawiając następnie sprawę podniesienia chowu świń, żądał, by Towarzystwa gospodarskie przy „rozdawnictwie rozpłodników świńskich“ kierowały się „geografią“, co według późniejszego wyjaśnienia mowcy miało oznaczać równomiernym rozdziałem na wszystkie okolice.

P. Sękowski żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wniosek sanacyi stosunków kas pożyczkowych gminnych.

Wniosek p. Sękowskiego uchwalono, poczem przyjęto także całą rubrykę X. i rubrykę XI. (*Górnictwo*) w kwocie 54.116 K.

Pozycya XII. (*Przemysł i rękodzieła*), w której komisya budżetowa proponuje wydatki w kwocie 638.096 koron, p. dr. Tomaszewski żalił się na niedomagania szkół przemysłowych uzupełniających i żądał nowego rozkładu nauki w tych szkołach.

P. Maryewski domagał się uzupełnienia modeli rysunkowych i lepszego zorganizowania nauki rachunkowości kupieckiej.

P. Rotter podniósł potrzebę wprowadzenia nauki w tych szkołach w całej Galicyi od godziny 6 do 8 wieczorem.

P. Maryewski zaznaczywszy następnie, że tkactwo ręczne z każdym rokiem upada, wyraził zdanie, że naukę tkactwa należałoby zreformować w ten sposób, aby uczniowie mogli być przygotowani do tkactwa mechanicznego.

O. Ochrymowicz żądał udzielenia żeńskiej Spółce przemysłowej „Trud“ we Lwowie subwencyi w kwocie 500 kor.

W głosowaniu przyjęto wniosek posła Ochrymowicza, poczem uchwalono także całą rubrykę XII, XIII (*Długi krajowe*) w kwocie 2,904.277 koron, rubr. XIV (*Rozmaite*) w kwocie 408.524 koron, oraz (*Dochody*), rubryki I.—XIII. w łącznej kwocie 10,677.466 koron.

W końcu uchwaliła jeszcze Izba na wniosek komisyi budżetowej udzielić szkole polskiej w Białej zasiłku w kwocie 2000 koron

Na tem o godzinie 12·30 po północy zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godz. 10 rano.

Zasiłki i subwencye.

Sejm krajowy załatwiając budżet na r. 1904, przyznał zasiłki względnie subwencye następującym zakładom sanitarnym: Zakładowi szczepienia wścieklizny dr. Bujwida w Krakowie 2000 koron; szpitalom S. S. Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie 1800 koron; szpitalowi S. S. Miłosierdzia w Nowosiółkach 600 koron; szpitalowi św. Zofii we Lwowie na utrzymanie kolonii leczniczej w Iwoniczu 1600 koron; szpitalowi komisyi klimatycznej w Zakopanem 600 koron; Zakonowi OO. Bonifratrów w Krakowie na amortyzacyę pożyczki, zaciągniętej na dokończenie szpitala w Krakowie 3600 koron oraz 1000 koron celem ulżenia w kosztach utrzymania chorych; zakładowi św. Józefa dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie 2000 koron; lecznicy powszechnej we Lwowie do rozporządzalności Wydziału krajowego 2000 koron oraz 1500 koron na rozszerzenie i wewnętrzne urządzenie; kolonii leczniczej w Rymanowie 1000 koron; kolonii leczniczej w Rabce

---

64)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Z twarzą pobladłą i zmartwiałą, z szarotą w palcach, Seweryna powstała. Kwiaty opadłe z sukni wyhaftowały u stóp jej wzorzysty kobierzec, postać, jak biały posąg uwypukliła się na tle kalinowego krzaku, pełnego liści szerokich i gron purpurowych.

Za nią ława chmur kładła pierś szarą na ciemne czoło lasu i w leszczynowych zaroślach latały szelesty wiatru, płosząc wiewiórki, które po gibkich gałęziach, napowietrznemi drogami, pomykały ku gniazdom.

Przed nią, Lsna, nadlatującym wichrem pędzona, szybko i szumnie gnała fale za falami, pod klamrą królewskiego mostu, a rozmiotane nad nią wierzby i topole przybrały postać pielgrzymów osiwiałych, którzy, rozwierając, to załamując ramiona, wołając o pomoc, ratunek, spoczynek....

Obok niej, liliowa dziewczyna, głowę ku ramieniu jej pochylając, trwożnie szeptała:

— Burza nadlatuje! Wielka burza!

I daleko kędyś, w ciemnem wnętrzu lasu, głośno rozszumiał się bór. Daleko, o igły i o liście uderzać zaczęły wielkie krople deszczu, wzniecając szmer, który zataczał się powietrzem i przybywał na to wybrzeże, stojące jeszcze pod rozdzielającą chmury smugą czystego błękitu.

Pod zwężającą się coraz smugą czystego błękitu, wśród szelestów i szumów, szeroko rozwichrzały się liście kaliny i przez wicher strącane, kapały z drzew i krzaków czerwone łzy....

XX.

Krasowce.

Przebacz, że milczałam długo i że dziś jeszcze mówić nie będę o twej eklodze w Giesbach. Przebacz, jeżeli połową tylko ust mówić będę i nie przypisuj tego obojętności dla zwierzeń twoich. Uwierz mi, proszę! Szczerość jest przymiotem, którego zdobywać nie potrzebowałam, bo przyszłam z nim na świat i nie znam ohydy, któraby dla mnie dorównywała ohydzie fałszu, ani sroższego cierpienia, jak gdy na ustach więzić muszę słowa wyrywające się z serca. Jest dla ciebie w sercu mojem słów wiele i jest moc nad nie silniejsza, która je więzi na szczerych ustach moich.

Ale zupełnie umilknąć, teraz, gdy „skargą szukasz mego głosu“, nie mogę! Gdybyś go szukał nutą piosnki wesołej.... Gdybyś był, kiedy po raz pierwszy przemówiłam do ciebie, taką nutę w odpowiedź mi przysłał.... Bom ja mniemała, żeś upojony sławą wcześnie zdobytą i rozkochany w światowych blaskach, wśród których upływa ci życie. Miałam przyczyny mniemać, że obok wielkiego umysłu jest w tobie serce motyle, które z kwiatów wypijając miody, wzgardliwie czy lekkomyślnie opuszcza ich spustoszone korony. Zamiast tego usłyszałam twą harfę pomacierzyńską, która z pod głuchej opoki dzwoni bolem i tęsknotą za tem, co umysł twój wzgardą okrył, ze wzgardą odrzucił. Dla tego zaczęłam przemawiać do ciebie często i nastawiałam ucha na przestrzeń, czy nie przynosi mi twej odpowiedzi.

I patrz, co się stało! Cóż się stało? O, nic zresztą tak ważnego, aby dorównać mogło tym prapoczątkom i całokształtom wszechbytu, w których zatapia się myśl twoja. I w mojem również pojęciu, straty, cierpienia, zdobycze, rozkosze jednostek, nieważkie są wobec rzeczy zbiorowych, zarządzających mnóstwem dusz i losów. Więc nie stało się nic ważnego; a jednak, coś się stało! Rozmowy tej przerwać jeszcze nie mogę.

Czy wiesz o tem, że w życiu, najwięcej wypełnionem przez pracę i rezygnacyę, bywają jednak dni bez koloru i ciężkie omdlewania woli. Rozmowa z tobą stała mi się kolorem dni i tą kroplą ciepła, która przywraca do życia zmartwiałe od chłodu ptaki. Mówię o tem, bo wiem, że rozmowa ta przerwać się musi, więc słowa, które wyrwały się z klatki znikną i zmilkną w głuchocie wiecznego milczenia. Prędzej czy później, umilknąć będą musiały te strofy, w któreśmy zaklinali iskry naszych duchów, nad przestworami śląc je ku sobie, jak napowietrzne gońce.

Strofy umilkną, a żywe serca....

„Wieki miną,
Te gwiazdy, które dziś świecą zagasną,
A nie odmieni się sercom, co giną,
Nic a nic“....

Wszakże ja twoich, ty moich rysów i postaci nie widzieliśmy nigdy inaczej, jak na fotograficznych odbiciach. Odbicia te, to widma. Widmami również są głosy, ogołocone ze swych brzmień cielesnych. Szybko mdleją i nikną widma wobec postaci żywych, widomych. Rychło widmo moje omdleje i zniknie przed oczyma twemi i głos widmowy połączy się w zapomnieniu z tem wszystkiem, co, mając byt bezcielesny, dla świata obleczonego w ciało długo żyć nie może...

Widzisz, co się stało. Mówię ci o tem i mówię z żalem. Lecz chwila jeszcze, a długo mówić będę o twej eklodze w Giessbach.

Teraz, trochę o Puszczy....

Miałam niedawno przed sobą jeden z jej obrazów posępnych i dziwnych. Na przestrzeni bardzo rozległej stoją tam wody tak czarne, jak smoła, a tak połyskliwe, jak w ziemię wprawione zwierciadło. W szkliwie tem czarnem odbicia drzew i obłoków, utracając swe barwy, nabierają postaci widmowych, a światła słoneczne chodzą po niem smugami bladawo, czy trupiosrebrnemi i wyrasta z niego rzadki ludek olsz i sośnin cieniuchnych, nizkich, z pomiędzy których gdzieniegdzie, w odległościach znacznych, bujają wzwyż dęby tak wyniosłe, tak proste i mocne, że na myśl przywodzą wyprężone ku niebu ramiona Atlasów. Czoła tych dębów kąpią się w wysokościach podobłocznych i na czarne wody, w których tkwią ich podnóża, leją szumy zamyślone i głębokie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na utrzymanie dzieci w lecznicy 600 koron; Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu we Lwowie 600 koron; Towarzystwu ochotniczemu ratunkowemu w Krakowie 600 koron; Towarzystwu hygienicznemu we Lwowie, celem ułatwienia szerzenia zasad hygieny i dopomożenia wydawnictwu *Przeglądu Hygienicznego* 400 koron.

Z rubryki „Dobroczynność" przyznał Sejm subwencye: Domowi ubogich i sierót w Krakowie 10.848 koron; zakładowi św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 2000 koron; Towarzystwu miłosierdzia pod godłem „Opatrzność" we Lwowie 2400 koron; zakładowi osieroconych dziewcząt im. ks. Józefa Ziemiańskiego w Przemyślu 1000 koron; Towarzystwu opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus" 400 koron, oraz 3575 koron na zapłacenie raty amortyzacyjnej pożyczki 65.000 koron, zaciągnąć się mającej na budowę domu; Towarzystwu kolonii wakacyjnej dla dziewcząt we Lwowie 200 koron; zarządowi głównemu Towarzystwa pedagogicznego na lwowską kolonię wakacyjną 400 koron; Towarzystwu imienia św. Salomei, opieki nad wdowami i sierotami we Lwowie 200 koron; Zgromadzeniu służebnic Serca Jezusowego w Krakowie 200 koron; Towarzystwu opieki nad sługami im. św. Jadwigi we Lwowie 200 koron; Zakładowi staruszek i kalek w Krakowie na Blichu im. hr. Sołtykowej 200 koron; komitetowi „Domu pracy" na Kaźmierzu w Krakowie 1000 koron; Zakładowi św. Jadwigi w Krakowie 1200 koron; Przytulisku Brata Alberta we Lwowie i Krakowie 2000 koron; „Domowi schronienia i dobrowolnej pracy" ks. Kazimierza Siemaszki przeznaczonego dla opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców w Krakowie 1600 koron; na opłatę procentów od pożyczki 40.000 koron zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie 1.600 koron; na zasiłki dla weteranów z r. 1831 do dyspozycyi Wydz. kraj. 4500 koron; Przytulisku weteranów z r. 1863/4 w Krakowie 500 K.; dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 2400 K.; Towarzystwu głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie 200 K.; stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie 200 K.; Towarzystwu wzajemnej pomocy dyaków gr. kat. dyecezyi stanisławowskiej 200 K.; komitetowi herbaciarni centowej we Lwowie 200 K.; kongregacyi ruskiej SS. Służebniczek w Krystynopolu 1000 K.; ks. Cyrylowi Sieleckiemu, gr. kat. proboszczowi w Żużlu, na nowicyat ruskich Sióstr Sakramentek Najśw. Maryi Panny 200 K.; stowarzyszeniu sług katolickich im. św. Zyty we Lwowie 200 K.: gminie Kolbuszowa, na opłatę odsetek od pożyczki zaciągniętej dla pogorzelców 3000 K.; gminie m. Nowego Sącza na opłatę odsetek od pożyczki 400.000 K., zaciągniętej na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulacyę ulic i inne inwestycye 16.000 K.; gminie m. Mikuliniec, na opłatę odsetek od pożyczki 20.000 K., zaciągnąć się mającej na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulacyę ulic i inne inwestycye 850 K.

Zasiłki przyznał Sejm z rubr. „Oświata" następującym szkołom utrzymywanym przez korporacye: szkole klasztornej PP. Benedyktynek obrz. orm. we Lwowie 6000 K.; szkole klasztornej PP. Klarysek w Starym Sączu 3000 K.; szkole klasztornej PP. Benedyktynek obrz. łać. w Przemyślu 6336 K.; szkole żeńskiej PP. Bazylianek w Jaworowie 1600 K.; szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki w Krakowie 5000 K.; szkole żeńskiej św. Tomasza w Krakowie 1500 K.; szkole żeńskiej Augustyanek w Krakowie 2000 K.; szkole żeńskiej w Stryju, utrzymywanej przez Towarzystwo pedagogiczne 1000 K.; szkole izraelickiej w Brodach 12.000 K.; internatowi Panien Bazylianek we Lwowie 1000 K.; szkole zręczności oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie 600 K.; szkole SS. Miłosierdzia w Rozdole 1800 K.; szkole SS. Felicyanek w Besku 400 K.; szkole izraelickiej w Tarnopolu 3000 K.; szkole SS. Felicyanek w Uhnowie 600 K.; zakładowi im. św. Heleny we Lwowie na utrzymanie 4-kl. szkoły utrzymywanej przez SS. Felicyanki 500 K.; szkole w Bełzie, utrzymywanej przez SS. Felicyanki 600 K.; zakładowi dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych, utrzymywanemu przez Zbór izraelicki we Lwowie 2000 K.; PP. Sakramentkom we Lwowie na restauracyę budynku mieszczącego szkołę wydziałową żeńską 6000 K.; zakładowi wychowawczemu św. Rodziny z Nazaretu 800 K.

Awans w c. i k. Armii.

(Telegram).

Wiedeń, 3 listopada. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza:

Generał-porucznikiem zamianowany generał-major Karol bar. Streicher, przydzielony do komendy I. korpusu.

Pułkownikami zamianowani podpułkownicy: Franciszek Thiel 1 p. p.; Kalikst Radziewicz-Winnicki 74 p. p.; Mateusz Thonhauser z 57 w 87 p. p.

Podpułkownikami majorowie: Konstanty Ekmečić z 80 w 95 p. p.; Franciszek Koch 80 p. p.; Aloizy Vacek 10 p. p.; Wiktor Halfar, komendant 16 bat. strzelców; Aloizy Wagner 2 p. uł.; Karol Biber 9 p. drag.; Józef Rubesch 2 p. art. dyw.; Otmar Göttlicher, 3 p. art. fort.; Karol Nahlik XI. korpus.

Majorami kapitanowie I. klasy: Stanisław Puchalski 45 dyw. obr. kraj.; Władysław Muzyka z 6 bat. pion. w 56 p. p.; Henryk Mostowski 80 p. p.; Leopold Stuchly 45 p. p.; Fryderyk Erben w 74 p. p.; Wiktor Rostosky 57 p. p.; Józef Rasp w 55 p. p.; Konstanty Kyros 13 p. p.; Edward Schlögl 80 p. p.; Wincenty Ströher równocześnie komendantem 6 bat. pion.; rotmistrzowie I. kl.: Tibamer Ilosvay z 16 w 12 p. huz.; Ludwik Longardt 12 p. drag.; Fryderyk Tschurl z 4 w 14 p. huz.; Karol Risch z 9 w 4 p. dr.; Ludwik Friedel 3 p. dr.; Antoni Czaloud 3 p. tabor.; kapitanowie I. kl. Aleksander Truszkowski w 32 p. art. dyw.

Kapitanami I. klasy kapitanowie II. klasy: Karol Glöckner 4 bat. strzel.; rotmistrz ks. Fryderyk Liechtenstein 15 p. dr.; Oskar Slameczka 80 p. p.; Teodor Zeynek 95 p. p.; Wacław Turnher w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; Józef Ferroni w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu; Alfred Heinisch w dyrekcyi inżynieryi w Brixen; Feliks Ziegler 20 p. p.; Gustaw Poderschey 30 p. p.; Jan Załęski 13 p. p.; Aloizy Jüttner 9 p. p.; Jarosław Zyka 13 p. p; Emeryk Schatanek 45 p. p.; Adolf Sandner 30 p. p.

Kapitanami II. kl. porucznicy: Juliusz Banauch z 18 w 10 p. p.; Aleksander Czech 89 p. p., Jan Neumann z 74 w 90 p. p. Edward Elsner 12 bat. strzelców, Juliusz Mayer 89 p. p., Bela Żuławski 38 p. p., Wilhelm Haas z 10 w 73 p. p., Józef Träger 80 p. p., Karol Vesely 9 p. p., Michał Lekeš 66 p. p., Ryszard Babouczek 95 p. p. Rudolf Stolz 20 p. p., Jan hr. Zamoyski 3 p. strzel. tyrol., Robert Bałaban 20 p. p., Jan Niesiołowski 67 p. p., Edward Deinhard w 24 p. p., Porucznikami, podporucznicy: Eugeniusz Spaleny 1 p. p., August Heerlein 90 p. p., Karol Malik 89 p. p., Robert Majoni 45 p. p., Oskar Gobiet 10 p, p., Jan Höberth 24 p. p., Jan Kasparek 72 p. p., Jan Pstros 15 p. p., Edward Stefan 55 p. p., Wiktor Kotzourek 10 p. p., Karol Pastor 30 p. p. Artur Tutichar 100 p. p., Aleksander Kołomyjczuk 64 p. p., Józef Quatter 100 p. p., Henryk Fügner 80 p. p., Franciszek Welzel 80 p. p., Juliusz Baczyński z 98 w 79 p. p., Albin Piffl 15 p. p., Maksymilian Lorenz 56 p. p., Edgar Rocholt 56 p. p., Hugo Hammer 57 p. p., Adam Perné 89 p. p., Hubert Duhan 57 p. p., Jan Tabaczyński 6 p. p., Karol Soucek 57 p. p., Aleksander Powroźnicki 3 p. p., Henryk Lejbanec 95 p. p.

Podporucznikami mianowani kadeci (zastępcy oficera): Hermann Paumgartten 13 p. p.; Franc. Horn 30 bat. strz.; Maurycy Chmel 100 p. p.; Juliusz Takacs 32 bat. strz. pol.; Tomasz Brożek 56 p. p.; Stanisł. Wieroński 11 p. p.; Fryderyk Golling 9 p. p.; Jarosław Bigorowicz 11 bat. pion.; Ryszard Hönigmann 20 p. p.; Rudolf Sauer 89 p. p; Ryszard Verderber 10 p. p.; Eugeniusz Hrbensky 9 p. p.; Rudolf Kozak 20 p. p; Aleksander Pischek 10 p. p; Franciszek Lenart 9 p. p.; Stefan Slavujevic 20 p. p.; Franc. Ziwny 24 p. p.; Fryderyk Kaps 89 p. p.; Józef Javor 15 p. p.; Rudolf Kobierski 102 p. p.; Ryszard Beyer z 48 w 56 p. p.; Henryk Stümpfl 30 p. p.; Juliusz Theimer 11 bat. pion.; Alfred Klein 9 bat pion.; Albin Pehr 45 p. p. Adolf Hayr 58 p. p.; Heliodor Durdik 80 p. p.; Franc. Altmann 20 p. p.; Józef Sternhell 24 p. p.; Franc. Kebl 24 p. p.; Maurycy Sotschnig 45 p. p.; Juliusz Donhauser 54 p. p.; Karol Slezak 10 bat. pion.; Jan Osobliwy 1 p. p; Wiktor Sikorski 53 p. p.; Wojciech Jancz 89 p. p.; Antoni Kosiński 1 p. p.; Karol Zimmermann 24 p. p; Wiktor Haschek 58 p. p.; Adolf Schmal 80 p. p.; Leon Wolf 45 p. p.; Antoni Schlander 30 bat. strz. pol.; Kamil Tintara 80 p. p.; Karol Matkowski 30 p. p.; Bruno Manner 24 p. p.; Karol Kania 9 bat. pion.; Wacław Kaiser 13 p. p.; Edward Sueng 55 p. p.; Herman Harter z 56 w 85 p. p.; Jan Longera 24 p. p.; Karol Tobola 58 p. p.; Antoni Stifter 89 p. p.; Wiktor Kneifel 89 p. p.; Ryszard Witwicki 12 bat. strz. pol.; Gustaw Hubrich 80 p. p.; Józef Grübler 15 p. p.; Amon Beloszevic z 20 w 96 p. p.; Stefan Zuber 30 p. p.; Robert Hückel z 90 w 28 p. p.; Rudolf Stolfa 40 p. p.; Karol Herrmann 89 p. p.; Erhard Szikes z 95 w 51 p. p.; Edward Häckl 89 p. p.; Aloizy Schwab 77 p. p.; Fryderyk Kolenaty z 24 w 21 p. p.; Jerzy Kwiech 89 p. p.; Karol Pater 77 p. p.

KRONIKA

Lwów, 3 listopada.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał wczoraj do Wiednia, zkąd uda się do Rzymu na jednomiesięczny pobyt.

— **Prof. Piotr Chmielowski** rozpoczyna na Uniwersytecie wykłady w dniu jutrzejszym o godz. 11 rano. Zapisało się na nie 600 słuchaczów.

— **C. k. Namiestnictwo** uznając, że skuteczność działalności „Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego" zależną będzie w niemałej mierze od poparcia władz administracyjnych, zaleciło władzom politycznym i policyjnym I. instancyi, by w miarę możności popierały dążność i działalność Związku, jako instytucyi mającej na celu krzewienie i obronę wszystkich gałęzi krajowego przemysłu fabrycznego.

Zwróciło przytem uwagę tych władz, że Związek gotów jest udzielać na ich żądanie potrzebnych informacyj fachowych, oraz interweniować u przemysłowców fabrycznych, gdyby chodziło o wdrożenie jakiejś akcyi z inicyatywy władz administracyjnych.

— **Kolej Janów-Jaworów.** W dniu 14 b. m oddany będzie do użytku publicznego częściowy szlak kolejowy „Janów-Jaworów" kolei lokalnej „Lwów-Kleparów-Jaworów", pozostającej w zarządzie c. k. austryackich kolei państwowych, ze stacyami względnie przystankami: Janów (istniejąca stacya), Lelechówka, Wereszyca-Wiszenka, Starzyska-Dwór (przystanek osobowy), Starzyska-Szkło, Jazów nowy i Jaworów.

Stacye Lelechówka, Wereszyca-Wiszenka, Starzyska-Szkło, Jazów nowy i Jaworów otwarte będą dla ruchu zupełnego, zaś przystanek osobowy Starzyska-Dwór tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego z wysyłką za dopłatą w pociągu.

Z dniem otwarcia wspomnianego częściowego szlaku kolejowego wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na całej kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Jaworów. Mianowicie kursować będą co dnia dwa pociągi w każdym kierunku z następnymi czasami odjazdów, względnie przyjazdów: Lwów odjazd godz. 6 min. 51 zrana i godz. 3 min. 50 po południu; Jaworów przyjazd godz. 9 min. 56 z rana i godz. 6 min. 58 po południu; Jaworów odjazd godz. 5 min. 7 zrana

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Doznawał nieopisanego cierpienia, widząc przed sobą te czyste, niewinne oczy, które prawie serdecznie patrzyły na niego i rzekł ze smutkiem:

— Niech pani sobie nie robi żadnych iluzyi co do mnie, ja nie jestem dobry. Mógłbym nim być, gdybym się był ożenił młodo, z kobietą poważną i czułą. Ale ciągnąc za sobą znudzenie po wszystkich drogach kuli ziemskiej, stałem się stary, zblazowany, bez ideałów, niezdolny używać szczęścia. Gdyby ono jeszcze kiedy stanęło przedemną, powiedziałbym mu: „Idź sobie! przybywasz za późno!..."

Ona się śmiała.

— Dlaczego pan się tak obmawia? Rozumie pan przecie, że mu nie wierzę.

Ale on, bardzo ponury, odrzekł:

— Źle pani robi!

I powstał żywo z miejsca. Helena, zawiedziona, odprowadziła go do drzwi.

— Już pan odchodzi? co za szkoda? Pragnęłabym pomówić z panem o książce, która mi się podoba....

Popatrzył na młodą dziewczynę i odwracając głowę, żeby nie widzieć nieśmiałej prośby w jej oczach, rzekł, zmuszając się do oziębłości:

— Jak tylko czas mi pozwoli, przyjdę znowu, ale jestem bardzo zajęty.

Idąc przez ulice tam, gdzie miał się spotkać z Alicyą, ciągle miał przed sobą smutne oczy młodej dziewczyny.

Stanowczo, niebezpieczeństwo groźnem się stawało. Z każdym dniem więcej o niej myślał. Czuł ją zawsze przy sobie, podczas gdy Alicya, z wyjątkiem przelotnych chwil, w których upajała go jeszcze więcej swoją płochą miłością, oddalała się, wychodziła mu z pamięci, skoro tylko z oczu ją tracił.

X.

Helena, przerzucając zeszyt z dopiskami Vandasa, pochyliła się nad nim; z papieru unosiła się lekka woń dymu tytoniowego, która czyniła jej wrażenie jego obecności. Zdawało jej się, że go widzi z cygarem w ustach, piszącego przy lampie z zieloną przysłonką, te notatki, które szeptał sobie po cichu, wypuszczając kłęby dymu i uśmiechnęła się.

Co za szczęście pracować z takim profesorem!... To życie paryskie, które ją tak przerażało, słodkiem się stało dzięki jemu!... prawie za słodkie!...

Zaczerwieniła się, myśląc o swojej żałobie i wyrzucając sobie, że o niej zapomina i ukryła twarz w dłonie....

Pomimo usiłowania, żeby pozostać smutną, czuła, że staje się bardzo lekka na sercu, uniesiona wewnętrzną radością, promienną siłą, której nie znała tam, gdy żyła przy ojcu, przy tym ojcu, którego nigdy już widzieć nie miała....

Wzruszona wyrzutami sumienia, pobiegła pochwycić portret pana de Kerlay i obsypała go pocałunkami, płacząc rzewnie:

— Ojcze! jakąż złą i niewdzięczną córką się robię!...

Ale uniesienie uspokoiło się prawie natychmiast pozostawiając ją zimną i rozczarowaną.

Mimowoli widziała ją ciągle przy ojcu, tę kobietę o czarnych włosach, o zuchwałem spojrzeniu, której fotografia ukryta w staroświeckim medalionie, tak długo sąsiadowała z podobizną jej matki, wiszącą w drugim medalionie na tym samym łańcuszku.

Ta profanacya, o której zapomnieć nie mogła, wpływała na zmniejszenie uczuć serdecznych i czci dla cieniów ojca.

Chcąc się uwolnić od przykrych myśli, zagłębiła się znowu we wspomnienia o Vandasie. Pochłaniał ją całą coraz bardziej. Powtarzała sobie, aż do najdrobniejszych jego wyrazów, przenikała się jego pojęciami, zapatrywaniami, widziała wszystko jego oczami a nawet nie spostrzegając tego przyswajała sobie jego sposób wyrażania się.

Zadała sobie pytanie z bijącem sercem: „Czy podobna, żeby się stało tak, jak on mówi, że kiedyś będę mogła dojść do takiej wprawy, aby pisać książki?"

Ale uśmiechnęła się pogardliwie.

Po co? Pragnęła się uczyć, ale tylko dla tego, żeby umieć wyrazić swojemu profesorowi myśli, których, według jego zdania, wyrazić nie umiała dotychczas.... Nie będą się drukować te kartki, które były jakby drobną cząstką jej ducha, pisane tylko dla niego, których nigdy żadne obce oczy profanować nie powinny....

XI.

Pani Mogard wzięła z rąk Heleny filiżankę, którą ona jej podawała i rzekła stanowczo:

— Słuchaj, moje dziecko, bądźże już raz rozsądną! Po trzech miesiącach żałoby nie powinnaś mi odmówić swojej obecności na moich czwartkowych przyjęciach. Towarzystwo najzupełniej zamknięte... Vandas, czy nie mam racyi?

Vandas, obracając głowę wypuścił z rąk motek jedwabiu, który Alicya mu trzymać kazała do zwijania.

Zobaczywszy ten wypadek, Alicya krzyknęła:

— Czy nie może pan skupić myśli na tem co robisz i nie plątać mi jedwabiu?... Czy kto widział kiedy takiego niezgrabiasza!

Znudzony ale posłuszny, pozwolił się obmotać liliowym jedwabiem, którego dotknięcie na nerwy mu działało i rzekł, poruszając rękami w miarę jak młoda kobieta nitkę zwijała:

Niema pod tym względem żadnej reguły; panna de Kerlay może zrobić jak jej się podoba.

Helena ze smutkiem na niego spojrzała. Był oziębły, obojętny od jakiegoś czasu!... Prawie już nie przychodził.... Lekcye odbywały się coraz rzadziej. Co go tak zmieniło? Może miał jakie zmartwienie, o którem nie mówił.... A ta szalona Alicya, która nic nie widziała i bawiła się jak mała dziewczynka....

Zniecierpliwiona, zbliżyła się i biorąc mu z rąk motek jedwabiu, rzekła:

— Proszę mi dać! niestosowne dla pana takie zajęcie....

Alicya zdziwiona patrzyła na nią ciekawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i godz. 2 min. 9 po południu; Lwów przyjazd godz. 8 min. 20 zrana i godz. 5 min. 20 po południu.

Bliższe szczegóły podadzą ogłoszenia. Jako najpierwsze pociągi mięszane kursować będą w dniu otwarcia pociąg nr. 3251, odchodzący ze Lwowa o godz. 6 min. 51 rano i przychodzący do Jaworowa o godz. 9 min. 56 przed południem i pociąg nr. 3252 odchodzący z Jaworowa o godzinie 5 min. 7 rano i przychodzący do Lwowa o godz. 8 min. 20 rano.

— **Egzaminy** pisemne (pod nadzorem) kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i w Szkołach realnych, tudzież kandydatek zawodu nauczycielskiego w liceach żeńskich, odbędą się we Lwowie w dniach 19 i 20 listopada b. r.

Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu w tym terminie, winni o tem zawiadomić dyrekcyę c. k. komisyi egzaminacyjnej, najpóźniej do dnia 13 b. m.

Nosacizna. Weterynarze miejscy ukończyli już zupełnie rewizyę stajen w całem mieście; stwierdzili, że wszędzie stan koni jest zupełnie dobry, a środki przeciw nosaciznie zastosowane zostały całkiem odpowiednio i we właściwych rozmiarach. Następnie przedsięwzięto znów rewizyę koni ze stajni Kleinmanna; i tam również stwierdzono stan całkowicie normalny, tak, że niewykluczoną już dziś jest możliwość, iż groźna i wysoce niebezpieczna choroba nosacizny nie zażąda już więcej ofiar, i że wszystkie pozostałe konie Kleinmanna w liczbie 17 po 2-miesięcznym terminie obserwacyjnym uznane będą za zdrowe, a tem samem nie trzeba ich będzie zabijać.

— **Wykłady rolnicze dla kobiet.** Oddział lwowski gal. Towarzystwa gospodarskiego urządza w czasie od 16 b. m. do 9 grudnia w godzinach popołudniowych od godziny 4—6, cykl publicznych wykładów z dziedziny gospodarstwa wiejskiego kobiecego, dla kobiet i młodzieży płci żeńskiej szkół wyższych. Wykłady odbędą się w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu lwowskiego.

— **Na doniesienie** centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego o rozpoczęciu działalności, odpowiedział P. Prezydent Ministrów następującem pismem:

„Wyrażając szanownemu Związkowi serdeczne podziękowanie za uprzejme doniesienie o jego ukonstytuowaniu się, upraszam o przyjęcie mego zapewnienia, że działalność Związku zawsze z najżywszem śledzić będą zainteresowaniem i nie omieszkam poświęcić szczególnej mej uwagi wszelkim zabiegom Związku, które dojdą do mej wiadomości. Życzę szczerze Związkowi powodzenia i osiągnięcia jak najpomyślniejszych wyników działalności na rzecz rozwoju galicyjskiego przemysłu fabrycznego“.

— **Niezwykłe zjawisko.** Wracający wczoraj o godzinie 6 wieczorem z cmentarza Janowskiego, mieli sposobność oglądać niezwykłe zjawisko. Oto w kierunku dwu średnic tarczy księżycowej rozchodziły się dwa nieco ciemniejsze pasma szerokości księżyca. Pasma te tworzyły całkiem foremny krzyż, wielkości — jak się zdawało obserwującym — kilkunastu metrów. Końce ramion tego krzyża przechodziły w ton coraz ciemniejszy, aż wreszcie znikły w mgle. Zjawisko to mogło trwać około 5 minut.

Znikła bez śladu. Jedenastoletnia Karolina Pawłowska, wydaliła się przed 6 jeszcze dniami z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Szpitalnej 31, i dotychczas nie powróciła.

△ **Kronika policyjna**. Policya tutejsza aresztowała wczoraj niejakiego Antoniego Ciećkiewicza, poszukiwanego przez policyę w Jarosławiu za znaczną kradzież, jakiej się dopuścił na szkodę jednego z tamtejszych kupców. Ciećkiewicz, który był w sklepie tego kupca zajęty, skradł chlebodawcy swemu 1200 K. gotówką, 2 złote zegarki i złoty łańcuszek, oraz kilka przedmiotów srebrnych. Znaleziono przy nim skradzione precyoza i 342 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Olimpia Ochmann, siostra starszego poborcy podatkowego, w 36 roku życia; — Marya z Nazarkiewiczów Przybylska, w 54 roku życia; — Tomasz Łazurko, em. dozorca Zakładu karnego, w 70 roku życia.

W Swilczy, Hipolit Węgrzynowski, zarządca lasów i domen w Polanicy, w 40 roku życia.

W Limanowy, Franciszka z Żelechowskich Marsowa, właścicielka dóbr Limanowa, w 81 roku życia.

W Tarnowie, Jakób Trojanowski, urzędnik kolei państwowych, w 52 roku życia.

W Bieczu koło Jasła, Filip Szeniawski, em. kierownik szkoły ludowej, w 80 roku życia.

W Budapeszcie, Ludwik Lichtenstein, wydawca i redaktor *Pester Correspondenz*.

— **Samobójstwo z nędzy.** Z Pragi donoszą: Wdowa po sławnym czeskim malarzu i rysowniku Maroldzie otruła się tlenkiem węglanym. Przyczyną samobójstwa był brak wszelkich środków do życia.

— **Przedhistoryczne cmentarzysko**. Na polach Potulic koło Rogoźna znaleziono w tych dniach cmentarzysko przedhistoryczne, dość dobrze zachowane. W grobach, pokrytych wielkimi kamieniami, znaleziono urny w kształcie waz, obok nich zaś mniejsze urny nie przykryte, w kształcie małych dzbanków, które około 2500 lat tam spoczywały. W urnach znaleziono szpilki i pierścienie z drutu bronzowego, niebieskie perły szklane i kilka innych ozdób z bronzu topionego. Między czterema grobami znaleziono również dwa ołtarzyska brukowane, na których palono ciała zmarłych. Wykopaliska oddano do Muzeum niemieckiego w Poznaniu.

— **Wyrzuty sumienia**. Niejaki Evrard, który zabił swoją żonę w r. 1896 i skazany został na kilka lat więzienia przez sąd w Brukseli, w tych dniach opuścił swoją celę zakratowaną, gdy czas wymierzonej mu kary upłynął i natychmiast udał się na cmentarz. Tu poprosił grabarza, aby mu powiedział, gdzie się znajduje grób jego żony. Znalazłszy mogiłę swej ofiary, trzy razy strzelił do siebie z rewolweru i padł na miejscu trupem.

— **Na karę śmierci**. Sąd wojenny w Chersonie skazał tych dniach dwóch aresztantów z więzienia chersońskiego, Jakóba Jewłagina i Teodora Krzyżanowskiego, obwinionych o zamordowanie nadzorcy tego więzienia, Udada, na karę śmierci przez powieszenie.

— **Listy królowej Wiktoryi.** Z rozporządzenia króla Edwarda przygotowywane jest obecnie wydawnictwo korespondencyi królowej Wiktoryi. Będzie to zbiór wyboru listów z roku 1838—1861. Przeglądanie korespondencyi i porządkowanie jej do druku powierzył monarcha historykowi kolegium Eton, Bensonowi, oraz gubernatorowi Windsoru, lordowi Esherowi.

— **Balonem do Anglii.** Hr. Henryk de la Vaulx, który powrócił świeżo z napowietrznej wycieczki do Anglii, odbytej w towarzystwie pułkownika Bayer i hr. Hudelin d'Oultremonti opisuje tę podróż w pismach francuskich. Przyznaje on szczerze, iż nie miał zamiaru dotrzeć do Anglii. Aeronauci wyruszyli z Saint-Cloud o godzinie 7 wieczorem, o 11 ujrzeli światło morskiej latarni. Wiatr poniósł ich przez morze. Przepłynęli kanał w 1 godzinie 45 minut, trzymając się wysokości 300—400 m. Nazajutrz o godzinie 11 minut 40 rano balon „Djin“ spuścił się przy dworcu kolejowym Caorlam Hill, o 6 mil na północny-zachód od Hull. W 16 godzin 40 minut zrobił on 585 klm.

— **Wypadek na scenie.** Podczas przedstawienia „czerwonoskórych“ w hippodromie londyńskim, zdarzył się fatalny wypadek. Pod koniec przedstawienia kilka łódek indyjskich miało spłynąć razem z wodospadem na pełną wody arenę. Człowiek, który miał na szczycie wodospadu wskoczyć do jednej z łódek, pośliznął się i spadł na dół z wysokości 40 stóp, zabijając się na miejscu.

— **Wypadek w menażeryi**. Z Londynu donoszą: Majtek niemiecki Samuel Grossmann, wszedłszy do menażeryi, chciał pogłaskać lwa, leżącego w klatce. W tym celu wsunął rękę przez kraty do wnętrza klatki, ale gdy dotknął się grzywy lwa, lew skoczył i rozszarpał mu rękę. Grossmann zdołał rękę wyrwać z paszczy lwa, ale w tej chwili z bolu i przerażenia omdlał. Przewieziono go natychmiast do szpitalu, gdzie mu musiano całe ramię amputować. Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Indyanopolis w Ameryce północnej donoszą: Pociąg jadący z Cleveland rozbił się zupełnie z niewiadomej dotychczas przyczyny. Z podróżnych 15 straciło życie, a 30 poniosło ciężkie rany.

Kronika prowincyonalna.

— **Kolbuszowa.** *(Pożar).* W Górnie spłonął dnia 23 z. m. drewniany kościół parafialny wraz z całem urządzeniem. Szkoda wynosi około 40.000 K. Przyczyna pożaru niezbadana.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mre) **Ignacy Chrzanowski:** „Okruchy literackie“. Warszawa 1903.

Nakładem warszawskiej firmy Gebethnera i Wolffa ukazały się w jeden tom zebrane drobiazgi literackie byłego redaktora „Ateneum“, wydane na korzyść Kasy nauczycielskiej w Warszawie. Cel wydawnictwa piękny, nie on jednak tylko winien zachęcić do poznania tych skromnie nazwanych „Okruchów“. Jeżeli sylwetki Stanisława Konarskiego i Kornela Ujejskiego nie przynoszą nam nowego materyału, będąc jedynie wyrazem pietyzmu autora dla pamięci tych dwóch mężów, ujętego w formę ponętną i zajmującą — to już „okruchy“: „Smutek Gabryeli“, „Album pani Kostrowickiej“ i „O pierwszej powieści Sienkiewicza“, zawierają niejedną wiadomość, pierwej nam nieznaną, niejedną myśl oryginalną, spostrzeżenie trafne. Szczególniej dwa ostatnie drobiazgi: jeden sięgający zawsze arcy-ciekawej epoki filareckiej, drugi związany z największym powieściopisarzem polskim naszej doby, znajdą zawsze licznych bardzo i chętnych czytelników. Tomik uzupełniają „okruchy“: „Ideały i filozofia Asnyka“, oraz „Na wyspie“, rozbiór poematu Daniłowskiego pod równobrzmiącym tytułem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (przedstawienie popularne po cenach zniżonych) po raz 25 „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We środę po raz dziewiąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We czwartek rozpocznie po raz drugi „Zuzanna w kąpieli“, obraz sceniczny w 1 akcie, Jerzego Grabicza;

zakończy po raz drugi „Cud św. Antoniego“, sztuka w 2 aktach Maurycego Maeterlincka, przekład Zofii Wojcickiej.

W piątek po raz pierwszy: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Pierwszy gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

W sobotę po raz pierwszy „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena, z udziałem pań: Rotter, Morskiej, Połęckiej; pp. Chmielińskiego, Adwentowicza, Solskiego, Zawadzkiego, Węgrzyna, Kamińskiego, Kosińskiego, Rasińskiego, Kliszewskiego i innych.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 18-ty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Madame Sherry“, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

W poniedziałek po raz drugi „Dzika kaczka“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz drugi: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Drugi gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

Impressye jesienne.

W dzień Zaduszny.

Ostatnie blaski słońca giną za domami, noc ciemna chce rozścielić swe czarne całuny nad miastem, lecz jasność bijąca z ogrodów umarłych walczy zwycięsko z temi ciemnemi oponami i przędzie po nad grobami aż hen daleko olbrzymie „velum“ jaśniejące złotawo-różowo-rdzawem światłem. Ni to jest zorza wieczorna ni łuna pożarna. Co roku regularnie powraca wieczorem w dzień Wszystkich Świętych i powtarza się nazajutrz ze słabszem światłem i znika z firmamentu jak meteor, by na przyszły rok o tej samej porze znowu na krańcach miasta rozgorzeć nową jasnością.

Jak ćmy do światła tak tłumy publiczności ciągną do tego morza świetlanego.

Ciągną, by odwiedzić swoich drogich zmarłych, ciągną, by nagapić się dowoli na oświetlone groby, ciągną, bo taki jest zwyczaj. Na cmentarzu tłumno i rojno. Przed grobami rzęsisto oświetlonymi i w kwiaty przybranymi przystaje gawiedź, podziwiając jak przed jaką wystawą sklepową. Krewni siedzący na ławeczce i pilnujący świateł radują się wielce, że „ich“ grób takie ma powodzenie.

Tłum szary rozprasza się między groby. Liście suche szeleszczą pod nogami. Pomniki profilnją się w jaskrawem oświetleniu świec i lampionów. Na tle czarnych tuji odbijają się jasne chryzantemy, a nad tem wszystkiem misternie utkana koronka obnażonych gałązek drzew, przez który przeziera ciemno-siny nieboskłon z srebrzystą tarczą księżyca. Powietrze dziwnie łagodne i ciepłe zdaje się nas przenosić w inne strony; lecz nie, jesteśmy u nas, bo oto to powietrze nabrzmiewa śpiewem choralnym, śpiewem tysięcy głosów, śpiewem, jaki się tylko u nas słyszy. I mkną poważne tony chorału Ujejskiego w przestworze, mkną pod obłoki; nastrój uroczysty ogarnia wszystkich, martwe pomniki zdają się drgać ze wzruszenia, kamienne posągi wsłuchują się w tę rzewną, błagalną melodyę....

Ostatnie tony przebrzmiały, lecz powtarzają je jeszcze gałązki smętnej brzeziny i smukłych modrzewiów i coś.... jakby echo stłumione dobywa się z grobów....

I wije się dalej czarna wstęga ludzi między groby i światła jarzące. Lampki tu i owdzie zaczynają gasnąć, świece się dopalać, kwiaty więdnąć, a ludzie powoli dążą do bram cmentarnych. Wieleż z nich na rok przyszły będzie znowu gościć na święcie umarłych? A wieleż z nich przed tym terminem zamieszka tutaj na stałe, na zawsze?

Dziś znoszą kwiaty i światła, jutro im ozdobią mogiłę kwieciem, a w dzień Zaduszny rozświęcą jarzącem światłem....

Ostatnie osoby żegnają swych drogich umarłych i wracają do domu, do żyjących, ostatnie lampki dogasają i powoli noc ciemna ze srebrzystym księżycem u czoła zarzuca czarny całun na miasto umarłych, a nad tym całunem unosi się dziwna niezbadana postać o zaklętych niemych ustach i zawsze gorejącym napisem na czole: „Zagadka życia“.

Parisette de Léopol.

† ADAM PŁUG.

(Antoni Pietkiewicz).

Warszawa opłakuje zgon jednego z najpopularniejszych przedstawicieli literatury, a wszędzie, dokąd dotarło nasze pismiennictwo, żałoba ta znajdzie serdeczny oddźwięk.

Zasługi steranego pracownika, któremu Opatrzność dozwoliła dożyć sędziwej starości, mało są znane dzisiejszemu pokoleniu. Tkwią one korzeniem w minionej epoce romantyzmu. W niej to dzieła jego powstały, niosąc umysłom ewangelię piękna i szlachetności; w niej zjednały Pługowi dobrze zasłużoną sławę. Więc zrósłszy się z temi hasłami, już ich nie odstąpił. Zmienna fala coraz nowych prądów nie porwała go z sobą. Nie zdołała także podmyć i obalić jego poglądów na sztukę. Stąd to coraz bardziej widział się osamotnionym w jej przebytkach, on, starzec osiwiały, którego dziecięctwo i okres młodzieńczy przypadły jeszcze na czasy wielkiej naszej tryady poetyckiej.

Zdawało mu się, że złota przędza romantyzmu snuć się powinna i może w nieskończoność. Pod tej iluzyi wpływem próbował w kulcie Deotymy przeciągnąć nić złotą ponad wartką toń najnowszych ewolucyj. A choć usiłowania te spełzły na niczem, zstąpił do mogiły niezmieniony, wpatrując się ciągle we wczorajsze słońce ideałów...

Jakkolwiek jednak samotny pod koniec życia — w literaturze, w życiu nie mógł się uskarżać na współczesnych. Otoczony szacunkiem powszechnym, po krótkiej i niezbyt ciężkiej kampanii z pozytywizmem, w spokoju i poważaniu spędził ostatki żywota, podobne do późnej ale łagodnej i pogodnej jesieni, ogrzanej ciepłem serdecznem zewsząd... Liście zeschłe i zżółkłe, które widział opadające, — nie odrywały się z wieńca jego czci i sławy; owszem wieniec ten zachował całą swą świeżość i krasę, jak tego wymownie dowiodła przed kilku zaledwie dniami uroczyście obchodzona 80 rocznica jego urodzin.

Ś. p. Antoni Pietkiewicz urodził się w roku 1823 we wsi Zamościu (pow. mozyrskiego, gub. mińskiej). Pierwsze lata młodości upłynęły mu w Żukowym Borku, gdzie ojciec sprawował obowiązki leśniczego. Ukończywszy Uniwersytet w Kijowie, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i pozostał w nim przez ćwierć wieku.

Karyerę literacką rozpoczął w r. 1847. „Wigilia św. Jana“, a jeszcze bardziej zbiorek „Poezyj“, zwróciły na młodego pisarza ogólną uwagę.

Zachęcony powodzeniem stworzył w krótkim stosunkowo czasie szereg powieści, jak „Spowiedź“ (1848), „Zaraza“ (1849), „Kara Boża“ (1852), „Duch i krew“ (1859), „Drzewo święte“ (1861), „Oficyalista“ (1866), „Bakałarze (1875).

W roku 1868 napisał i wydał poemat „Sroczka“, który bardziej niż wszystkie inne dzieła Pługa, zapewnił mu popularność. W tym pełnym słonecznej jasności obrazku z dawnych czasów szlacheckich, tak prostym a tak rzewnym, stanął Pietkiewicz istotnie obok najlepszych naszych gawędziarzy. Powieści jego w obec dzisiejszych postępów techniki pisarskiej na tem polu i w obec nowych dążności, z którymi nawet beletrystyka musi się liczyć, poszły prawie w zapomnienie; grozić ono jednak nie może „Sroczce“, odtwarzającej z taką poetyczną prawdą, z takim sentymentem życie dawnych dworów szlacheckich.

W r. 1875 wydawca *Kłosów* Lewental powierzył Pługowi kierownictwo tego pisma. Jako naczelny redaktor tchnął on w nie dużo pracy i umiejętności. Ale czasy szły naprzód, a Pług uznać tego nie chciał; powstawał więc coraz większy rozdźwięk pomiędzy pismem a wymaganiami czytelników i ostatecznie *Kłosy* musiały dać za wygranę, przestały wychodzić. Ostatnie lata życia spędził ś. p. Pietkiewicz w redakcyi *Kuryera Warszawskiego,* jako jeden z jego kierowników. Przewodniczył także komitetowi wydawniczemu „Wielkiej encyklopedyi powszechnej“.

W r. 1897 obchodzono w warszawskim świecie literackim solennie 50-lecie pracy pisarskiej Pługa. Wszystkie obozy zjednoczyły się wówczas w tym gorącym hołdzie dla człowieka, na którego życiu najmniejszej nie było plamy, a który dla rozwoju umysłowości polskiej uczynił niezawodnie bardzo wiele.

Cześć jego pamięci!

Zjazd

delegatów Tow. pedagogicznego.

Lwów, 3 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszych popołudniowych obrad p. Piórkiewicz wy-

głosił referat o „rewizyi ustawodawstwa szkolnego".

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwalono następujące wnioski, postawione przez referenta i kilku mowców, zabierających głos w tej sprawie:

1. Wybrać stały komitet, złożony z 5 członków, który do czasu zwołania najbliższej sesyi sejmowej opracuje projekt wszystkich czterech tytułów ustawy szkolnej krajowej z dnia 2 maja 1873.

2. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego zwoła w odpowiednim czasie walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa, któremu komitet przedłoży nowo opracowany projekt ustaw szkolnych, poddawszy poprzednio rzecz Zarządom oddziałowym do przedyskutowania.

3. Zarząd główny przedłoży uchwalony przez walne zgromadzenie delegatów projekt ustaw szkolnych Radzie szkolnej krajowej i Wydziałowi krajowemu z prośbą o poparcie w Sejmie krajowym.

4. Komitet odnośny składać się ma z 7 nauczycieli i 5 nauczycielek.

5. Projekt ustaw ma być przed powzięciem uchwał ogłoszony w organie Towarzystwa „Szkoła". Dodatkowo przyjęto wniosek posła Wojtygi, żeby do rewizyi odnośnych ustaw powołano ankietę specyalną, do której weszliby jako eksperci fachowi nauczyciele ludowi.

Po udzieleniu zarządowi głównemu absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru komisyi lustracyjnej, poczem omawiano jeszcze sprawę ubezpieczenia na życie, stan obecny kolonii wakacyjnej, urządzonej przez zarząd główny i kwestyę wynagrodzenia delegatów, wybranych do zarządu głównego.

Następnie po krótkiej dyskusyi w sprawie urządzenia Muzeum pedagogicznego uchwalono następujące rezolucye:

1. Walny zjazd delegatów uznaje naglącą potrzebę założenia Muzeum pedagogicznego we Lwowie z współudziałem Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych. Dodatkowo, na wniosek posła Wojtygi uchwalono:

2. Udać się z prośbą do prezydenta m. Krakowa, żeby założenie podobnego Muzeum umożliwił w mieście Krakowie.

W końcu uchwalono odbyć następny doroczny Zjazd delegatów w Krakowie.

Na tem o godzinie 5·30 po południu zakończono obrady.

TEODOR MOMMSEN.

Zmarły w niedzielę w Charlottenburgu w 86 roku życia Teodor Mommsen był pierwszą współczesną sławą naukową Niemiec. Wszyscy słyszeli o jego wielkiem dziele historycznem, o historyi Rzymu; ci, co ją czytali nie potrafią patrzeć na starożytny Rzym innym wzrokiem, jak wzrokiem Mommsena. Jest w tem dziele sumienne oparcie się na szczegółach, jest logicznie na fundamencie szczegółów zbudowana konstrukcya historyczna, jest wreszcie i przedewszystkiem prawdziwy, intuicyjny, samodzielny, ogromny talent dziejopisarski. Z wdzięcznością za „Historyę rzymską" uczynił go Rzym swoim honorowym obywatelem. „Historya Rzymu" uczyniła Mommsena sławnym. Nie dokończył jej jednak. Trzy pierwsze tomy napisał w trzech latach. Trzeci kończył się upadkiem republiki. Po wyjściu tych tomów powiedział Niebuhr, że aż do Mommsena pisano historyę rzymską, jak gdyby ona nie była rzeczywistością. W roku 1885 wyszła piąta, ostatnia wydana część dzieła, poświęcona historyi prowincyj rzymskich od Cezara do Dyoklecyana. Ale prócz tego napisał Mommsen całą bibliotekę. Kompletny spis jego pism obejmowałby przeszło tysiąc pozycyj. Zaczął w roku 1843 rozprawą „De collegiis et sodaliciis Romanorum", zakończył w roku 1899 pracą o rzymskiem prawie karnem.

Życie układało się Mommsenowi wyjątkowo prosto i łatwo. Syn kaznodziei w mieścinie szlezwickiej Garding urodził się w roku 1817, chodził w Altonie do gimnazyum, w Kiel na wydział prawa i historyi. Z bratem Tychonem i przyjacielem Stormem odbywał wesołe wędrówki burszowskie po kraju ojczystym, zbierając podania, bajki i pieśni. W 1843 roku został doktorem praw w Kiel. Lubił wówczas najwięcej Pandekta i — Homera, a młodość pożegnał wydanym wtedy zbiorkiem pieśni, z którego się słusznie usprawiedliwiał. Bezpośrednio potem wydał znakomitą pracę o rzymskich *tribus*. W roku 1844 pojechał z polecenia Akademii umiejętności do Włoch i wciągu trzechletniego pobytu tam ogłosił około 90 rozpraw przeważnie po włosku. Rok 1848 znalazł go przy stoliku redakcyjnym w Rendsburgu, gdzie kierował wydawnictwem *Gazety Szlezwicko-holsztyńskiej* i w ognistych artykułach przemawiał za oswobodzeniem Szlezwiku. Już w jesieni tego roku powołano go na nadzwyczajną katedrę prawa rzymskiego do Lipska, skąd jednak usunięto go w kwietniu roku 1851 w drodze dyscyplinarnej za współudział — dosyć bierny zresztą i wcześnie cofnięty — w działalności umiarkowanego związku niemieckiego, którego radykalne czynniki wywołały majowe powstanie w Dreźnie. Przez rok niespełna musiał Mommsen troszczyć się o byt codzienny. Ale tymczasem jego „Historya rzymskiego ustroju monetarnego" zdobyła mu nagrodę Akademii paryskiej, a już w roku 1852 otrzymał zwyczajną katedrę prawa rzymskiego w Zurychu. W dwa lata potem objął wykłady we Wrocławiu, a w roku 1858 przeszedł do Berlina, gdzie Akademia umiejętności powierzyła mu kierownictwo wielkiego dzieła o inskrypcyach łacińskich.

W Berlinie przeniósł Mommsen swoją profesorską działalność na wydział filozoficzny i zaczął wykładać historyę rzymską. — W roku 1870 po wybuchu wojny — przerwał wykłady i wypowiedział nadzieję ponownego ujrzenia swoich słuchaczy już w zjednoczonych i wolnych Niemczech. Wydane w czasie pobytu w Berlinie *Corpus iuris civilis* i trzytomowe dzieło o rzymskiem prawie państwowem stanowią wybitne jurystyczne zasługi Mommsena.

Wielki uczony był niewielkim politykiem. We wszystkich prawie znaczących kwestyach politycznych w Niemczech zabierał głos w artykułach albo listach otwartych. Trzeba mu poczytać za zasługę, że mniej może krytycyzm historyczny, aniżeli niezawisły temperament polityczny — pozwolił mu widzieć ujemny wpływ ks. Bismarcka na etykę publicznego życia Niemiec, a zwłaszcza to, że z tą krytyką się nie krył. W sierpniu 1900 narzekał w jednym ze swych listów na to, „że militaryzm i bismarkerya odebrały Niemcom wszelką zdolność stanowienia o sobie". Ale uznając szkodliwość systemu bismarkowskiego dla Niemców, uznawał równocześnie jego użyteczność w obec Polaków i „polskiego niebezpieczeństwa". Pisał i o tem, dając folgę jednostronnemu subjektywizmowi politycznemu, któremu ulegają czasem najświetniejsze inteligencye przy ocenianiu drażliwych kwestyj narodowych. Na szczęście list Henryka Sienkiewicza w sprawie poznańskiej dał wówczas zadosyć uczynienie i polskiemu uczuciu i międzynarodowej etyce.

Juliusz Rodenberg nazwał Mommsena „ostatnim cenzorem starożytnego Rzymu". Był czemś więcej, był wskrzesicielem rzymskiego życia, rzymskiej wielkości i rzymskiego ducha, które poznał, ożywił i rzucił na ekran dziejowych wspomnień, rozwijany w nieskończoność dla nauki i pożytku potomnych. To jest naukowa, światowa i ludzka zasługa Teodora Mommsena.

Z Izby sądowej.

(Proces hr. Kwileckiej).

Berlin, 3 listopada. Na wczorajszej rozprawie prokurator, zabrawszy głos, domagał się wezwania całego szeregu nowych świadków, którzy, zdaniem jego, stwierdzą, że hr. Kwilecka zamówiła aparat gumowy w Paryżu, a hr. Kwilecki miał się wyrazić w obec kilku osób, że jest ostatnim hrabią na Wróblewie.

Również zażądała i obrona powołania nowych świadków i przesłuchania obecnego na sali niejakiego Blumenthala, na okoliczność, że widział oskarżonych (hr. Kwileckich) w Montreux, pozostających w serdecznym i ścisłym z sobą stosunku.

Obrońca Wronker domagał się nadto wezwania agenta, nazwiskiem Libsa z Poznania. Swiadek ten ma stwierdzić, iż widział dokument, podpisany przez hr. Hektora Kwileckiego, w którym hrabia przyrzeka agentowi Michelskiemu 30.000 marek na wypadek, gdyby hrabina Kwilecka została uznana winną podsunięcia dziecka.

Prokurator nie sprzeciwił się temu wnioskowi, ponieważ, jak się wyraził, chce wyjaśnić sprawę.

Hr. Hektor Kwilecki oświadczył jednak, że nigdy nie podpisywał takiego dokumentu.

Obrońca Wronker podaje dalej, że niektórzy świadkowie zeznają, iż młody hr. Kwilecki podobny jest bardzo do rodziny hr. Bnińskich, a szczególnie do hrabiny B.

Św. Józef Pawlik listonosz z Poznania, zeznał, że nie wątpił, iż hrabina jest w ciąży.

Obrońca i prokurator wystosowują do Pawlika szereg pytań.

Odpowiadając na nie, zeznał Pawlik, iż jego żona 14 dni przed hrabiną porodziła i właśnie akuszerka Ossowska była przy porodzie jego żony. Raz akuszerka spóźniła się, a gdy Pawlikowa zrobiła jej z tego powodu wymówkę, Ossowska odpowiedziała, że ma dużo do czynienia na zamku, ponieważ hrabina niebawem odbędzie także poród.

Ossowska zaprzecza temu.

Św. Pawlik trwa przy swem twierdzeniu.

Ossowska nazywa świadka Pawlika pijakiem.

Obrońca Wronker po szeregu pytań stwierdza, że świsdek Pawlik, którego Ossowska nazywa pijakiem, jest zupełnie wiarygodny, gdyż od 20 lat jest w służbie rządowej, dobrze się prowadzi, nie ulega niczyim wpływom, wychowuje ośmioro dzieci.

Św. Cieliński, leśniczy, od 6 lat zajęty we Wróblewie w majątku hrabiego, przypomina sobie rozmowę z Pawlikiem, który miał wtedy twierdzić, że widział, iż hrabina jest w ciąży.

Św. Pawlik nie może sobie tej rozmowy przypomnieć, oświadcza, że pewnego dnia widział hrabinę w szlafroku lecz nie wydawała mu się ciężarną, gdy drugi raz hrabinę widział, pewien był, że ona jest w odmiennym stanie.

Sw. Cieliński zeznaje, że wierzył, iż hrabina jest w ciąży, nawet powiedział raz do Ossowskiej: „przecież hrabina musi być uradowaną, że będzie miała dziecko".

Ossowska wtedy mu odpowiedziała: A czy pan wierzysz w tę całą historyę. Każą mi tylko na zamek po to przychodzić, by ludzie wierzyli, że hrabina jest w ciąży, chcą to wmówić we wszystkich.

Ossowska zaprzecza, jakoby to mówiła.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy współoskarżona Ossowska wyraziła przekonanie, że świadek Cieliński powiedział nieprawdę, trudno jej jednak podać przyczyny tego. Być może, iż go przekupiono, słyszała bowiem, że są tacy, co przekupują świadków.

Sw. Blumenthal, b. porucznik, widział oboje hrabstwo w Montreux i uważał że żyją z sobą bardzo dobrze. Mimo to wybuchały pomiędzy nimi niekiedy sprzeczki z powodu miłostek hrabiego, lub złych stosunków majątkowych.

Dr. Rosiński, domowy lekarz hrabiny oświadczył, że oskarżona nigdy mu się nie pozwalała badać. W lecie 1895 zawiadomiła go, że jest w stanie odmiennym, a widok jej potwierdzał to. Stosunek jej z mężem był dobry, tylko niekiedy wybuchały sprzeczki z powodu miłostek hrabiego, lub braków majątkowych. Często oboje jeździli razem powozem W krytycznym czasie dr. Rosiński zauważył u hrabiny obrzęknięcie rąk, nóg i twarzy. Dnia 20 stycznia 1896 doniosła mu hrabina, że powiła chłopca i wezwała go do siebie do Berlina. Tutaj dr. Rosiński zastał hrabinę w łóżku bardzo osłabioną; puls i temperatura były normalne. Chora nie pozwoliła się badać. Dziecko było bardzo sine. Na zapytanie dr. Rosińskiego, czy przyszło na świat pozornie nieżywe, odpowiedziała p. Moszczeńska, że akuszerka dwukrotnie je uderzyła. Dr. Rosiński ponownie zapytał, czy jest tego pewną, na co ona odpowiedziała: Przecież byłam przy rozwiązaniu. Przy rozwiązaniu miała być niejaka Kossowska, przyjaciółka hrabiny, czemu hr. Mieczysław Kwilecki zaprzecza. Dr. Rosiński przypisywał to, iż hrabina nie dała mu się wtedy zbadać, znanej mu jej niechęci do lekarskiego badania. Nowonarodzone dziecko był to silny chłopak, ale mógł być noworodkiem. Stosunki materyalne hrabstwa były bardzo rozstrojone, a przez przyjście chłopca na świat, wcale się nie poprawiły, owszem, od tego czasu się pogorszyły, wskutek złej gospodarki i braku kredytu. Dobra hrabiny oddano pewnej instytucyi bankowej w administracyę, tak, że hrabstwo pobierali tylko niewielką rentę. Na podstawie znajomości charakteru hrabiny dr. Rosiński wyraził się, że do czynu takiego, jak podsunięcie dziecka, potrzeba jej było tylko małej zachęty.

Zona portyera domu, w którym hr. Kwilecka powiła syna, niejaka Biebermann, zeznaje, że przed chwilą, w której dowiedziała się o narodzinach, nie słyszała żadnego płaczu dziecięcego. Biebermanowa była też tą, która wyniosła niektóre przedmioty po rozwiązaniu, podane jej do wyniesienia przez Knoskę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ciągnienie losów. *(Tel.)*. Dnia 2 b. m. przy ciągnieniu losów, premiowej pożyczki komunalnej z r. 1874 padła główna wygrana 400.000 koron na s. 2700 nr. 11; 40.000 koron na s. 138 nr. 31; 10.000 koron na s. 995 nr. 14.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Na zbliżające się wybory do sejmu pruskiego zawarli w okręgu kartusko-wejherowsko-puckim centrowcy kompromis z konserwatystami. Na odbytem w niedzielę zebraniu podniesiono jako główną przyczynę zgodzenia się na kompromis tę okoliczność, że Polacy na Górnym Szląsku usilują wyprzeć centrum, chociaż wartość kompromisu uważano za wątpliwą, ponieważ przy ostatnich wyborach do parlamentu w powiecie chojnicko-człuchowsko-tucholskim centrowcy głosowali za kandydatem konserwatywnym a konserwatyści ich zawiedli.

W sprawie utworzenia instytucyi naczelników ziemskich w dawnych ziemiach polskich z wyjątkiem Królestwa Polskiego pisze petersburski *Kraj:*

„W trzech guberniach północno-zachodnich ma być w grudniu wprowadzoną instytucya ziemskich naczelników. *Mosk. Wied.* donoszą, że istnieje projekt zamianowania na ten urząd w pewnym procentowym stosunku Polaków. Przeciwko temu *Mosk. Wied.* występują energicznie, twierdząc, że pozycya taka skrępuje „nawet samego naczelnika ziemskiego Polaka".

„Społeczeństwo polskie z pewnością będzie wywierać nań nacisk całą mocą swojej tradycyi narodowej. To samo urzędowanie, które Rossyanin uzna za naturalne, wyda się ze strony Polaka zdradą sprawy narodowej. Olbrzymi wpływ wojującego latynizmu dla Rossyanina jest tylko przeszkodą zewnętrzną. Dla Polaka stworzy on przeszkody natury moralnej. Będzie to nacisk na jego sumienie przez krewnych i powinowatych, przez żonę lub narzeczoną, opanowane przez fanatyka-księdza i t. p."

Podług tej logiki należałoby te same argumenty wytoczyć przeciwko wszystkim cywilnym urzędnikom i wojskowym narodowości polskiej w Rossyi. Ale fakty stwierdzają, że urzędnicy polskiej narodowości w Rossyi pełnią swe obowiązki z sumiennością, którą sam rząd uważa za zupełnie dostateczną. Przeciwko nominacyi Polaków na stanowiska urzędowe istnieją jedynie przeszkody natury ogólno-politycznej; tam zaś, gdzie sam rząd bez obawy czyni ekscepcye, narodowość nie jest i nie powinna być uważana za argument przeciwko urzędnikowi. A *Mosk. Wied.* nawet narzeczeństwo uważają za argument przeciw naczelnikom ziemskim"!

Ostatnimi czasy poczyniono dochodzenia o liczbie zamieszkałych w obwodzie przemysłowym prowincyi westfalskiej Polakach i ich stosunku do życia publicznego. W obwodzie tym mieszka 162 tysięcy Polaków, z tych 292 obcokrajowców. W liczbie ogólnej jest 59 tysięcy mężczyzn, 35 tys. kobiet, 66 tys. dzieci niżej lat 14. Liczba polskich dzieci szkolnych wynosiła 24 tysięcy, czyli 10 prc. ogólnej liczby dzieci szkolnych. W powiecie Gelsenkirchen wzrasta stosunek ten procentowy do 21, w powiecie Recklinghausen do 16, w powiecie Bochum do 12. Właścicieli domów jest wśród Polaków 780. Co do wyznania, to Polaków jest 111 tys. katolików, 50 tys. ewangelików, 168 baptystów, 5 izraelitów. Rzemiosłem trudni się 1.519 Polaków. W ogólnej liczbie górników westfalskich 171 tys., w chwili układania niniejszej statystyki liczono 46 tys. Polaków, czyli 27 prc.; w innych gałęziach przemysłu zatrudnionych było 10 tys. Polaków. W dozorach kościelnych mają Polacy po parę swoich reprezentantów; w dozorach szkolnych niema Polaków. Radnym miejskim

jest tylko jeden Polak, i to w Kastropie, wybrany podobno przy poparciu centrum. Do towarzystw wojackich należy 2.870 Polaków, lecz są to głównie mazurzy. Towarzystw polskich westfalskich i nadreńskich jest 132, z czego na Westfalię przypada 102, na Nadrenię 30. Na towarzystwa westfalskie przypada według pomienionego źródła 11.847 członków. Oprócz tego polskie Towarzystwa zawodowe liczą około 4 tys. członków. Bibliotek polskich ma być w Westfalii 52.

Sejm.

(49 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, d. 3 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 m. 40 przed połud.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye.

Interpelacye wnieśli:

P. ks. Stojałowski i tow. w sprawie nieszanowania ustawy o spoczynku niedzielnym w wielu zakładach przemysłowych w kraju w ogóle, a w szczególności w browarach żydowskich.

P. Stapiński i tow. w sprawie stosunków, panujących w rzeźni w Dukli, oraz w sprawie nieprzestrzegania rozporządzenia Namiestnictwa przez syndykat Kasy oszczędności w Zywcu, by wszelkie sprawy finansowe załatwiane były ze stronami w obec notaryusza, a nie jak dotąd, w obec niego i przez niego.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm następującą ustawę finansową na rok 1904:

I. Na rok 1904 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 25,229.381 K., a dochody własne tego funduszu w sumie 10,677.466 K.

II. 1) Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1904 pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5-prc. podatku od domów wolnych, po 60 hal. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 hal. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości 52 hal., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych, po 58 hal. od każdej korony całej należytości tych podatków.

3. Kwoty przyzwolone na r. 1904 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu krajowego w znaczeniu ściślejszem, niemniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

III. Sejm uchwala ustawę o zaciągnięciu pożyczki na pokrycie datku kraju do kosztów regulacyi rzek, mającej się wykonać w myśl ustawy z dnia 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości koron 2,076.000, a to w części z funduszów zostających pod zarządem Wydz. kraj. a w części w jednym z Zakładów finansowych, jednakże bez wydawania papierów (obligów) emisyjnych krajowych. Pożyczka ta ma być użyta: 1. Na pokrycie kosztów wynikłych z rozszerzenia Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie; 2. na pokrycie kosztów wynikłych z odbioru Zamku królewskiego na Wawelu w Krakowie, w myśl uchwały sejmowej z dnia 8 lutego 1897 r.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na przyszłość stale zwoływał Sejm krajowy w takim czasie, by budżet krajowy mógł być corocznie uchwalany przed początkiem danego roku, tudzież, by Sejmowi pozostawiony został potrzebny czas do gruntownego roztrząśnięcia i załatwienia w zakres jego czynności wchodzących spraw.

W dyskusyi nad tym ostatnim wnioskiem p. Stapiński zauważył, że Sejm uchwalając go, stanie w sprzeczności z samym sobą, bo jakkolwiek teraz nikt go nie zmusza do zaprzestania obrad, to jednak obrady te mają podobno być już dziś zamknięte, choćby nawet porządku dziennego nie wyczerpano.

Następnie odbyła się dyskusya o technicznym układzie sprawozdania budżetu, o paginacyi książki budżetowej, sumaryuszu i t. p., w której wzięli udział pp. Męciński, JE. Kazimierz hr. Badeni, Romanowicz.

P. Stapiński zauważa, że budżet jest jasny, tylko krótkość obrad Sejmu nie pozwala się w nim dokładnie zoryentować.

P. dr. Kozłowski wyraża zdanie, że pośpiech spowodowany jest tem, że nigdy nie wiadomo kiedy Sejm się skończy. Prawo odraczania Sejmu nie leży w naszych rękach. Za minimum sesyi sejmowej uważa mowca czas 2 miesięczny i należałoby właśnie żądać, aby Rząd z góry uprzedzał, jak długo sesya sejmowa trwać będzie.

P. JE. ks. Czartoryski jest za uchwaleniem wniosku V. Mowca podnosi, że winę zbytniego pospiechu ponosi Rząd, ale i na Sejm po części ona spada. Tak n. p. w lecie 1901 zamknięto Sejm w lipcu, choć Rząd bynajmniej nie napierał na zamknięcie. Następnie krytykował p. ks. Czartoryski sposób użycia czasu przeznaczonego na obrady Sejmu. Zdaniem mowcy należałoby rano odbywać posiedzenie komisyjne, plenarne posiedzenia zaś po południu i te nie powinny przeciągać się do późnej nocy. Posłów również należy nawoływać do wstrzemięźliwości w stawianiu wniosków i interpelacyj.

Tem samem został budżet na r. 1904 uchwalony.

Po uchwaleniu ustawy w sprawie wydzielenia niektórych parcel z gminy Grzegórzek i przyłączenia ich do gminy miasta Krakowa, p. Sękowski referował sprawozdanie komisyi bankowej o wniosku p. Milewskiego w sprawie ułatwienia taniego kredytu, celem zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10.000 cystern tych produktów.

Referent imieniem komisyi domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym, celem zbudowania zbiorników naftowych na 10.000 cystern, a skoro fundusz krajowy do strat zabezpieczony będzie, przystąpił od tej budowy w możliwie najkrótszym czasie i na najbliższej sesyi sejmowej z wykonania tej uchwały zdał sprawę.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. dr. W. Czaykowki w dłuższym wywodzie omawiał przemysł naftowy, powody przesilenia naftowego, poczem domagał się zmiany wniosku komisyi w tym kierunku, że Sejm „upoważnia" Wydział krajowy i t. d., a nie „poleca" Wydziałowi krajowemu.

P. Stapiński, jakkolwiek uznaje potrzebę zaopiekowania się przemysłem naftowym, sądzi jednak, że polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zbiorniki w jak najkrótszym czasie stanęły, nie jest korzystnem Przemysł naftowy zbyt jest ryzykowny, a miejsca produkcyi ropy zmieniają się ciągle.

Ostatecznie postawił p. Stapiński następujący wniosek: Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby zbadał potrzebę rentowności i bezpieczeństwo takich zbiorników na 10.000 cysteru, a w razie korzystnych wyników tych badań polecił Bankowi krajowemu zainicyować powstanie Towarzystwa akcyjnego dla budowy tych zbiorników, któreby pozostawało pod patronatem Banku krajowego i Wydziału krajowego.

P. JE. Abrahamowicz żądał, aby polecono Wydziałowi krajowemu przystąpić do akcyi budowy zbiorników tylko w razie istotnej potrzeby.

P. dr. Czaykowski przyłączył się do tej rezolucyi.

P. Gorayski polemizował z p. Abrahamowiczem i wyraził zdanie, że rezolucya ta ma na celu przewleczenie sprawy. Mowca oświadcza się za wnioskami komisyi.

W tym samym duchu przemawiał także następny mowca p. dr. Rutowski.

P. Górski proponuje, ażeby we wniosku komisyi bankowej zmieniono wyrazy „poleca Wydziałowi krajowemu" na „upoważnia Wydział krajowy", oraz, aby dodano wyrazy w miarę „istniejącej potrzeby", a to w myśl wywodów p. Czaykowskiego.

P. Abrahamowicz zgodził się na tę poprawkę, poczem w głosowaniu uchwalono wniosek komisyi z poprawkami p. Górskiego.

Z kolei po krótkiej dyskusyi w której zabierali głos prezes Wydziału krajowego dr. Pilat i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, udzielono Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów, budżetem objętych za lata 1900, 1901 i 1902.

Powyższa uchwała obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za lata 1900, 1901 i 1902.

Następnie przyjął Sejm do wiadomości bez dyskusyi zamknięcie funduszów samoistnych budżetem nieobjętych za lata 1900, 1901, 1902 i uchwalił ustawę, zmieniającą postanowienia §§. 11 i 15 ustawy krajowej z dnia 28 lipca 1897 nr. 47 dz. u. kr, urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych tudzież zakładów dla położnic i obłąkanych.

P. dr. Kozłowski referował sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z wniosków pp. Szajera i Stapińskiego w sprawie ograniczeń handlu nierogacizną. Referent postawił cały szereg rezolucyj.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Szajer, Stapiński, Buynowski i dr. Kolischer wnioski komisyi uchwalono.

Na tem o godzinie 3·15 po południu zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś godzinę 7 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 3 listopada. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu partyi niezawisłości zdał p. Geza Polonyi sprawę z konferencyi z Tiszą przy uczestnictwie Lukacsa. Omawiano ewentualność pokojowego rozwikłania przesilenia i rozprawiano szczegółowo nad punktami, które mają tworzyć podstawę porozumienia. Prezes gabinetu oświadczył gotowość zbadania zawartych we wniosku Totha żądań co do reformy wyborczej i oświadczył, że rozwiązanie Izby w stanie *ex lex* tylko w ostateczności byłoby uskutecznione. Natychmiast zajmie się zmianą regulaminu Izby posłów przy współudziale wszystkich stronnictw. Wywody p. Polonyiego przyjęto do wiadomości. Stronnictwo obradować będzie dalej dzisiaj, a uchwałę poweźmie jutro, gdyż oczekuje na program rządu w Izbie posłów.

Wiedeń, 3 listopada. Dziś przed południem złożyli nowi ministrowie węgierscy przysięgę w ręce Najj. Pana. Hr. Tisza równocześnie zaprzysiężony był także, jako tajny radca. Ministrowie wracają po południu do Pesztu, gdzie wieczorem wyłuszczy hr. Tisza swój program na posiedzeniu partyi liberalnej.

Wiedeń, 3 listopada. *Biuro koresp.* dowiaduje się z Ministerstwa wojny, że doniesienie *Wiener Sonn und Montags Ztg.*, o zakończeniu sprawy bileckiej, jakoby już zapadł wyrok sądowy, — nie odpowiada faktom. Dotychczas śledztwo nie ukończone; w obec tego i dalsze doniesienie wymienionego pisma o złagodzeniu wyroku I. instancyi przez wyższą instancyę — jest nieprawdziwe.

Wiedeń, 3 listopada. Ogłoszone sprawozdanie Austryackiej fabryki broni na rok 1902/3 zaznacza, że dopiero z końcem roku bilansowego ruch w fabryce się wzmógł przez zamówienia ze strony dwu zagranicznych państw i przez znaczne zamówienia austro-węgierskiej administracyi wojskowej.

Budapeszt, 3 listopada. Ustępujący ministrowie Vlassics i Daranyi mają otrzymać wielkie wstęgi orderu Leopolda.

Budapeszt, 3 listopada. W koszarach armii wspólnej i honwedów dokonano zaprzysiężenia nowo asenterowanych żołnierzy.

Budapeszt, 3 listopada. Kurya królewska wydała dziś wyrok, mocą którego uznano wybór posła Jakatsy za nieważny, a uznano wybór kandydata mniejszości, Aleksandra Konkolu. Oprócz tego kurya pozbawiła szereg wyborców prawa wyborczego czynnego i biernego na przeciąg jednego roku. Stwierdzono, że 96 wyborców oddało za pieniądze głosy na Jakatsa, a po odciągnięciu tych głosów on pozostał w mniejszości, natomiast po stronie jego przeciwnika okazała się większość 11 głosów, przeto uznano go posłem. Wreszcie kurya skazała Jakatsę na 20.000 koron kosztów.

Berlin, 3 listopada. Cesarz Wilhelm odjechał do Homburga, skąd udaje się do Wiesbadenu na spotkanie z carem. Cesarzowi towarzyszyć będzie kanclerz hr. Bülow.

Rzym, 3 listopada. Z okazyi pożaru w Watykanie wskazują dzienniki na potrzebę większej ochrony znajdujących się w Watykanie nadzwyczaj cennych historycznych i artystycznych przedmiotów przed zniszczeniem. We wczorajszym pożarze uległ zniszczeniu kodeks „Marcelianus": 1 papyrus i kilka dawnych druków. *Tribuna* donosi, że wykluczone jest, aby ogień był podłożony. Zarządca dworu Puccinelli udał się do Kapitolu, by burmistrzowi podziękować w imieniu Papieża za pomoc władz miejskich.

Rzym, 3 listopada. Przybycia króla oczekują dopiero dzisiaj. Dziś podane będzie do wiadomości oficyalne zamianowanie nowych ministrów.

Sofia, 3 listopada. Ostateczny wynik wyborów do sobrania dał 146 posłów rządowych, a 43 opozycyjnych.

Paryż, 3 listopada. Powiadają, że prezydent ministrów Combes na podstawie ostatnich głosowań w Izbie przyszedł do przekonania, że nie może liczyć na pewne na większość republikańską i że w skutek tego nosi się z myślą ewentualnego ustąpienia w najbliższym czasie. Prezydenta dotknęło niemiło, że część rojalistów, z powodu zajść na giełdzie robotniczej głosowała razem z opozycyą. Jeszcze większe niezadowolenie jego wywołało to, że wniosek opozycyjny o zniżenie kredytu na podprefektury, pomimo jego sprzeciwienia się przyjęto. Także lewica senatu w sprawie szkół średnich nie poszła na rękę gabinetowi.

Paryż, 3 listopada. Pomocnicy piekarscy przedwczoraj w poniedziałek przed południem zebrali się na giełdzie robotniczej i postanowili żądać zniesienia pośrednictwa mairie. Dostęp do więzień był strzeżony przez silne oddziały policyi. Zebrani wysłali deputacyę ze 100 delegatów do prezydenta ministrów Combesa z żądaniem wyjaśnień, jakie są przyczyny nadzwyczajnych ostrożności. Prezydent jednak nie chciał nawet deputacyi przyjąć.

Paryż, 3 listopada. Z czterech zapowiedzianych zgromadzeń robotniczych w sprawie zniesienia biur pośrednictwa pracy i w celu zaprotestowania przeciw wtargnięciu policyi do giełdy robotniczej — odbyły się tylko dwa. Nie przyszło do żadnego poważniejszego wypadku, w obec licznych środków ostrożności.

Konstantynopol, 3 listopada. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik basza odwiedził w niedzielę austryackiego ambasadora Calicea i zabawił u niego 2 godziny. Omawiano sprawę reform; minister zawiadomił, że niebawem da Porta oświadczenie w tej kwestyi.

Konstantynopol, 3 listopada. Wiadomość o zamordowaniu gubernatora Assyryi, Juzufa baszy potwierdza się. Zamordowano także szefa sztabu generalnego VII. korpusu Achmeda baszę i kilku oficerów i urzędników.

Londyn, 3 listopada. *Daily Mail* donosi z Simli, że trzęsienie ziemi zniszczyło miasto Turszic w Persyi. 350 mieszkańców miało utracić życie. Wysłano na pomoc do Turszic rossyjskich lekarzy.

Katastrofa tramwajowa.

Wiedeń, 3 listopada. Na Simmeringer-Hauptstrasse zderzył się wczoraj wóz tramwaju elektrycznego z trzema innymi wozami. Ośm osób odniosło lekkie obrażenia.

Wiedeń, 3 listopada. Według doniesień dzienników przy wczorajszym wypadku tramwajowym 15 osób było zranionych, wszystkie stosunkowo lekko. Są one w opiece lekarskiej. Kilka rannych osób opuściło miejsce wypadku bez pomocy lekarskiej.

Zatarg chińsko-rossyjski.

Londyn, 3 listopada. Biuro Reutera donosi z Jokohamy, że Rossyanie zaczynają się cofać z Jonganfo i rozbierać twierdzę, zbudowaną tam. Pozostawią tylko małą załogę.

Dazly Mail donosi z Tokio. Ubiegłej niedzieli przyszło w Chemulpo do poważnego starcia między rossyjskimi marynarzami, stojącego tam na kotwicy okrętu a Japończykami. Sześciu Japończyków i znaczna liczba Rossyan jest rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 listopada 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 676 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 740·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanka 534·—, Akcye Länderbanku 426·25, Akcye Bankvereinu 500·75, Akc. Bodencredit 935·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 533·—, Akcye kolei państwowych 672·50, Akcye kolei Południowej 83·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 385 75, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1810·—, Akcye Fabryki broni 360·—, Akcye Tureckie tytoniowe 354·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1160·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·90, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·40, Węgierska Renta koron. 98·45. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. listopada 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	98	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. listopada 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100 35	100 55
styczeń-lipiec	100 10	100 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	178.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	253.—	256.—
„ „ 1864 po 50 zł.	253.—	256.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	300 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.75	119 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.80	511.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.10	130.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.20	101 20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	156.80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206.—	208 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 25	98 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	136.25	137.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292.—	297.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286.—	290.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101 80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.65	102 65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.95	93.95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 20	100.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463.—	466.—
Clary 40 zł. mk.	173.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 —	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78.—	82.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	74.50
Palffy 40 zł. mk.	161 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	54.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.50	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2748.—	2750.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676 —	677.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	740.50	741.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	524.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	533.—	536.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	424 50	425 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1630.—	1630.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	532.—	534.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.—	245.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.50	252.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520.—	5530.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577.50	579.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.—	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	877.—	883.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705.—	708.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1114.—	1120.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	386.50	387 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1830.—	1840.—
Schodnicy 500 kor.	790.—	798.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384.—	388.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	95 20	95.32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95 30	95.50
Francuskie banki	95 02½	95 12½
Szwajcarskie banki	95 02½	95 12½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04½	19.06½
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117.37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95.50
Rubla	2.53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27004/903 [8781 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Skole w powiecie stryjskim na przeciąg czasu 3 lat tj. od dnia 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 pod następującemi warunkami:

1. Licytacya przedsięweźmie się dnia 13. listopada 1903 o godzinie 10 rano w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego stanowi roczna kwota 2800 kor.

Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze do 13. listopada 1903 o godz. 9 rano a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone o godz. 12 w południe.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert— przy czem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Pisemne oferty nie będą już z rozpoczęciem ustnej licytacyi więcej dopuszczane.

Inne warunki licytacyjne mogą być w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w komisaryacie (nadzorach straży skarbowej w Stryju w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego 30% dodatku kraj. do podatku konsumcyjnego i odwozić ten dodatek do ck. Urzędu podatkowego w Skolem we wysokości 30% raty czynszu dzierżawnego.

Z c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 363/3 (5) [8775 3—3]

Dnia 20. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu, odbędzie się licytacya realności w Obodówce objętej wyk. hip. 96.

Nieruchomość tę oceniono na 2300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1533 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 18. października 1903.

L. cz. E. 894/3 (5) [8472 3—3]

Na żądanie kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/8 części realności whl. 139, b) 1/4 części realności whl. 655, c) połowy realności whl. 717, d) 1/3 części realności whl. 718, e) 27/72 części realności whl. 806 ks. gr. gminy kat. Delejów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 siekiery, 1 sapy, 1 kosy i 2 cepów (ad abcd).

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) na kwotę 21 kor., b) na kwotę 98 kor., c) na kwotę 320 kor., d) na kwotę 90 kor., e) na kwotę 249 kor. 75 hal., przynależności zaś na 3 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi nieruchomości a) kwotę 14 kor., b) 65 kor. 34 hal., c) 213 kor. 34 hal., d) 60 kor., e) 166 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 6. października 1903.

L. cz. E. 1170/3 (13) [8471 3—3]

Na żądanie Ferdynanda Małarzyńskiego restauratora w Stanisławowie, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 3/4 części realności whl. 422 ks. gr. gm. Meducha.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 675 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 6. października 1903.

L. cz. E. 1345/3 (4) [8421 3—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) połowy realności whl. 307 gm. Chorostków, b) całej realności whl. 157 gm. Tustań.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na sumę 675 kor., b) na sumę 175 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności a) sumę 450 kor., b) sumę 116 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 1084/2 (18) [8830 2—3]

Na żądanie Anny Hołubowicz, zastąpionej przez pełnomocnika adw. Dra Czajkowskiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 17. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętych wykazami hip. l. 94, 92, 93 i 852 ks. gr. gm. Sokołów, składających się z parc. ogr. lkat. kat. 35, 7/2 i parc. gr. lk. 1088, 1541, 1564, 1776, 1807, 1813/1, 1542/2, 927/1, 1398, 1087/1 i 1087/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z koni, wozów, pługów, brony, radła, sieczkarni, młynka, młócarni z kieratem, kos, wideł do siana, wideł do nawozu, słomy, siana, nawozu i sągu drzewa. Nieruchomości powyższe wystawione będą na licytacyę każda z osobna.

Nieruchomości objęte: whl. 94, jest ocenioną na 9337 kor. 53 hal., whl. 92, na 895 kor. 44 hal., whl. 93 na 1190 kor. 16 hal. i whl. 852 na 437 kor. 04 hal., przynależności zaś na 1976 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 94, zpn. 11313 kor. 53 hal. co do realności whl. 92 zpn. 2871 kor. 44 hal., co do realności whl. 93 zpn. 3166 kor. 16 hal. zaś co do realności whl. 852 zpn. 2413 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 177/2 (17) [8841 2—3]

Dnia 25. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 198 I. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 4601 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3067 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 22. października 1903.

L. cz. E. 1411/3 (6) [8423 2—3]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez dr. Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności (całych) whl. 710, 713 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) lwh. 710 na sumę 2490 kor., b) lwh. 713 na sumę 1836 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 710 kwotę 1660 kor. 32 hal., co do lwh. 713 zaś kwotę 1224 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. 1909/3 (6) [8801 2—3]

Dnia 24. listopada 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya 8/18 i 31/72 części realności objętej wyk. hipot. l. 550/III. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 92.772 kor. 44 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 46.386 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 772/1 (5) [8642 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya całej realności objętej whl. 178 i połowy realności objętej whl. 2 ks. gr. gm. Korzeniec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: 1. cała realność whl. 178 na kwotę 2013 kor., 2) połowa realności whl. 2 na kwotę 307 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 1212 kor. 66 hal., co do realności ad 2) kwotę 205 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20. października 1903.

L. 135.498. [8866 2—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905, odbędzie się 11. listopada 1903 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 5793 m³ 46.368 kor. 94 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. października 1903.

L. cz. E. 789/3 (7) [8827]

Dnia 19. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, w budynku apteki licytacya realności whl. 614, 615, 618, 855 i 863, gminy Czercze z przynależnościami.

Realności te, oceniono na 1722 kor., a przynależności na 206 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1285 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 17. października 1903.

L. cz. E. 2231/3, E. 1422/3, E. 620/3, E. 1855/3, E. 2345/3, E. 2334/3. [8828]

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1. a) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 171, wyk. hip. ocenionego na 886 kor. 62 hal., 1. b) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 173, wyk. hip. ocenionego na 1140 kor. 21 hal., 1. c) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 176, wyk. hip. ocenionego na 784 kor. 55 hal., 1. d) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 197, wyk. hip. ocenionego na 572 kor. 94 hal., 1. e) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 202, wyk. hip. ocenionego na 784 kor. 60 hal. i f) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie Nr. 204, wyk. hip. ocenionego na 290 kor., dnia 3-go grudnia 1903 o godz. 9. przed południem; 2. a) gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 106, wyk. hip. ocenionego na 1317 kor. 88 hal., 2. b) gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 206, wyk. hip. ocenionego na 1579 kor. 34 hal., 2. c) gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 209, wyk. hip. ocenionego na 608 kor. 75 hal., 2. d) 1/4 część gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 72, wyk. hip. ocenionego na 66 kor. 93 hal., 2/4 części gospodarstwa wiejskiego w Parchaczu Nr. 71, wyk. hip. ocenionego na 548 kor. 94 hal., dnia 15. grudnia 1903 o godz. 9. przed południem, 4) gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 61, wyk. hip. ocenionego na 4872 kor., dnia 19. listopada 1903 o godz. 9. przed południem, 5) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1237, wyk. hip. ocenionego na 1423 kor. 71 hal., dnia 9. grudnia 1903 o godz. 9. przed południem, 6) gospodarstwa wiejskiego w Poturzycy Nr. 573, wyk. hip. ocenionego na 880 kor., dnia 17. grudnia 1903 o godz. 9. przed południem, 7) 3/16 części gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 154, wyk. hip. ocenionego na 375 kor. 26 hal., dnia 21. grudnia 1903 o godz. 9. przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. a) 591 kor. 8 hal., ad 1. b) 760 kor. 14 hal., ad 1. c) 523 kor. 03 hal., ad 1. d) 381 kor. 96 hal., ad 1. e) 523 kor. 6 hal., ad 1. f) 193 kor. 33 hal., ad 2. a) 878 kor. 58 hal., ad 2. b) 1052 kor. 89 hal., ad 2. c) 405 kor. 83 hal, ad 2. d) 44 kor. 62 hal., ad 2. e) 365 kor. 96 hal., ad 4) 3248 kor., ad 5) 949 kor. 14 hal., ad 6) 586 kor. 68 hal, ad 7) 250 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 5. października 1903.

L. cz. E. 177/3 (21) [8842]

Dnia 19. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego w budynku apteki licytacya realności whl. 317, 305, 232, 34, połowy realności whl. 234 i 306 gminy Jawcze z przynależnościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 7016 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4677 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 2772/3 (6) [8879]

Dnia 17. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 6/12 części realności whl. 320 gm. Łojowa, b) 1/12 + 1/12 + 2/12 + 1/9 z 2/12 części tj. razem 38/108 części realności whl. 407 gm. Zirzecze wraz z przynależnościami.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 300 kor., zaś przynależności na 60 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 240 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas

godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8. października 1903.

L. 2946. [8524 3—3]

C. k. urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w Krakowie przy ulicy Floryańskiej lub w pobliżu tejże jest do nadania tryesteńsko-lwowsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 95, 161, 679, która według przeciecia z lat 1900/902 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 72.911 kor. 70 hal., a dochodu kolektantowi przy 5% prowizyi 3645 kor.

Kaucyę wymaga się w wysokości 8.500 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniu nie podlegających.

Oferty, zaopatrzone stemplem na 1 kor., należy przy dołączeniu wadia w kwocie kor. 182, metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do godziny 12-tej dnia 20. listopada 1903.

Bliższe warunki przejrzeć można tutaj lub w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 1156/9 (3) [8715]

Na żądanie Seliga Chajesa, odbędzie się dnia 31. listopada 1903 o godz. 10. rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, w tut. gmachu sądowym licytacya realności whl. 1725 ks. gr. gm. kat. Horodenka, wraz z przynależnościami, składającemi się z grusz, jabłoń i drzewek różnego rodzaju.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 950 kor., przynależności zaś na 71 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 681 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 29. września 1903.

L. cz. E. II. 1278/2 (18) [8758]

Dnia 30. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sali Nr. 6, II. piętro Sądu tutejszego licytacya:

I. gruntów objętych wykazami hipotecznymi ks. gr. gminy m. Lwowa: 1) 836/IV., 2) 837/IV., 3) 875/IV., 4) 876/IV., tudzież:

II. połowy gruntów objętych wykazami hipotecznymi gm. m. Lwowa: 1) 886/IV., 2) 887/IV., 3) 888/IV.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. ad 1) na 1979 kor. 58 hal., ad 2) 2043 kor. 42 hal., ad 3) 1277 kor. 14 hal., ad 4) 659 kor. 86 hal., ad II. ad 1) 14 kor., ad 2) 41 kor., ad 3) 33 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. ad 1) 989 kor. 70 hal., ad 2) 1021 kor. 71 hal., ad 3) 638 kor. 57 hal., ad 4) 329 kor. 95 hal., ad II. ad 1) 7 kor., ad 2) 20 kor. 50 hal., ad 3) 16 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w oddziele II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział II.

Lwów, dnia 27. października 1903.

L. cz. E. XX. 1366/3 (13) [8247 1—3]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi, zastąpionego przez adw. Dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 18. grudnia o godz. 10. przed poł. w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VI. licytacya realności pod lkons 99 1/4 we Lwowie położonej, whl. 79/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 44.235 kor. 20 hal., przynależności zaś 1.450 kor. 40 hal.

Najniższa, cena wynosi 34.717 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 1168/3 (3) [8234]

Na żądanie Leona Zielińskiego, zarobnika w Żabińcach odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności objętej whl. 123 kg. gk. Żabińce, składającej się z parceli gruntowych lłkat. 318 i 319, stanowiących jeden kompleks rolny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienio nym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 3. października 1903.

L. cz. E. 295/3 (7) [8850 1—2]

Na żądanie Jenty Hüttner, odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya 3/4 części realności pod l. k. 10 w Żelechowie małym położonej whl. 39 tejże gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni, stodoły, drzew owocowych, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6273 kor. 75 hal., przynależności zaś na 1511 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4977 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 6. października 1903.

L. cz. E. 1255/3 (4) [8861]

Dnia 30. listopada 1903 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya realności whl. a) 537 i whl. 555 gminy Roznów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szopy z drzewa jodłowego, szopy z pręcia, karmnika i kurnika.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 222 kor., zaś ad b) łącznie z przynależnościami na 286 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 148 kor., zaś ad b) 190 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, 17. października 1903.

L. cz. E. 1286/3 (3) [8836]

Na żądanie Ołeksy Kocowskiego, odbędzie się dnia 30. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. II., licytacya całej realności lwh. 666 i połowy lwh. 87 ks. gr. gm. Chodorów objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2142 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1428 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się tej nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

Prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 20. października 1903

L. cz. E 1727/3 (5) [8877]

Na żądanie Fryderyka Gartnera celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 12 listopada 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 219, gminy Rzeszów wraz z przynależytościami, składającemi się z 76 drzewek, oparkuaienia, ruin muru i starych desek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16258 kor. 51 hal., przynależność zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 16368 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8. października 1903.

L. cz. 4254/3 Ogłoszenie. [8873 1—3]

Niniejszem rozpisuje się licytacyę na dostawę sukna na mundury straży więziennej z terminem do 15. listopada 1903. Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu następujące gatunki sukna. szarego sukna na płaszcze 225 m., szarego sukna na spodnie i kamizelki 250 m., ciemnozielonego sukna na surduty 275 m., ciemnozielonego sukna na bluzy 175 m., czarnego sukna na czapki 10 m. Celem zaznajomienia się z warunkami dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. 2647. [8871 1—3]

OBWIESZCZENIE

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 23. listopada 1903 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek potrzebnych w roku 1904.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tejże c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Z c. k. głównej Fabryki tytoniu.

Kraków, dnia 21. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (2) [8846 2—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Klemensa Zajączka kupca w Kętach — Komisarzem konkursowym mianowany radca sądu krajowego Fijałkiewicz, tymczasowym zarządcą adwokat Fabry w Kętach, audyencya do wyboru naznaczona na dzień 13. listopada 1903 godz. 10-ta zrana w c. k. sądzie powiatowym Kęty. Termin do zgłoszeń do dnia 10. grudnia 1903, audyencya likwidacyjna dnia 11. stycznia 1904.

Wadowice, dnia 31. października 1903.

Konkursa.

L. 5728 [8786 2—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 250, „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie opróżnionej posady adjunkta z rangą i poborami XI. klasy, z dniem 20. listopada 1903 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 30. października 1903.

L. 122583/II. [8872 1—3]

KONKURS.

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dawidowie z poborami 3 klasy, 4 go stopnia i ryczałtem rocznych 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. listopada br. do ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 29. października 1903.

L. 3239 [8815 1—2]

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej posady nadzorcy więzień, tudzież jednej posady dozorcy więzień przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni, upływa z dniem 3. grudnia 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 29. października 1903.

L. 39.719. Ogłoszenie konkursu. [8865 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich dla języka polskiego jako przedmiotu głównego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. pr. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanych formularzach (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. listopada 1903 roku.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni nadto oświadczyć w podaniu wyraźnie czy i w jakim wymiarze domagają się ewentualnego policzenia im w myśl §. 10 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 173 Dz. pr. p. czasu służby spędzonego w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela w szkołach średnich przy stabilizacyi i do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci pełnili już obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub też w państwowych szkołach ćwiczeń a pragną aby ich lata służby przebytej w tych szkołach były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 ustawy z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania ich na korzyści, które można osiągnąć na mocy tych postanowień ustawy.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28. października 1903.

L. do Prez. 20.688. [8864]

KONKURS.

Posada sędziego powiatowego w VIII. ewentualnie posada radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego w VII. klasie rangi, tudzież dwie posady adjunktów sądowych w IX. klasie, przy nowo kreowanym sądzie powiatowym w Bojanie, ewentualnie przy innym sądzie na Bukowinie są do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do dnia 15. listopada 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 30. października 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 198/00 (9) [8800 2—3]

Regina Tobiak z Jelnej uznana została za marnotrawną.

Kuratorem tejże ustanowiony Jan Wiśniowski rolnik z Jelnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 29. października 1903.

L. cz. P. 114/3 (6) [8799 3—3]

Michał Czerwonka z Grodziska górnego uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiono Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 8. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. A. III. 739/2 (6) [8835 1—3]

Edict zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirks-Gerichte Währing wird bekannt gemacht, dass am 2. October 1902 die zuletzt in Wien XVIII. Sternwartestrasse 16 wohnhaft gewesene Näherin Marie Mühln angeblich auch von der Mühln oder van der Mühlen im Wienerstädt. Versorgungshause ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf die Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Josef Hermann Michel, Hof und Gerichts-Advokat in Wien, XIII. Michaelrstrasse 32, als Verlassenschafts Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Bezirks-Gericht Währing, Abtheilung III.
Wien, am 24. Dezember 1901.

L. cz. C. I. 247/3 (1) [8862 1—3]

Przeciw Zacharemu Babij i Frankowi Jarosz poprzednio w Perekosach zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Wincentego Fornalika rolnika w Perekosach pozew o zapłatę 225 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19. listopada 1903 o godz. 9. rano.

Celem strzeżenia praw Zacharego Babij i Franka Jarosza ustanawia się Pana Hrycia Barana rolnika w Perekosach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 15. października 1903.

L. cz. Cw. IV. 2259/3 (1) [8844]

Przeciw p. Henrykowi Stern, któr go miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Ernestynę Stern w Krakowie pozew wekslowy o 947 kor. 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Adolfa Menkesa we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 19. października 1903.

[8863 1—3]

PP. Drowie Natan (Ignacy) Bardach i Karol Feiles wpisani zostali z dniem 17. października 1903 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Lubaczowie a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 17. października 1903.

L. cz. 1373/3 dh. [8825]

Jütcie Katzenell, córce Schulema Seliga Katz ma być doręczoną uchwała z dnia 29. września 1903 l. 1373, którą dozwolono wykreślenie wpisanej pod poz. 2 karty c. realności whl. 133 ks. gr. gm. Bolechów miasto prenotacyi zaingrosowanego w księdze ciężarów Tom V. pag. 77, 78 i 79 pod Nr. 91 dokumentu przedślubnego (Frau Aussteuer Urkunde) na rzecz Jütty Katzenell zeznanego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jütta Katzenell przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata Kolasińskiego w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 29. września 1903.

L. cz. Prez. 28/4 (18/3) [8845]

Na czwartą zwyczajną dnia 1. grudnia 1903 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali:

Prezydent Edward Kostka przewodniczącym, radcy Sądu krajowego Franciszek Pisztek, Dr. Teofil Matusiński, Władysław Drobner i Dr. Jan Cieszyński jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 27. października 1903.

L. cz. C. IV. 362/3 (1) [8829]

Przeciw Michałowi Malarczukowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Michała Samborskiego pozew o własność realności whl 312 ks. gr. gm. Puźniki objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. listopada 1903 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Michała Malarczuka ustanawia się kuratorem p. adw. Dra Łetza w Tłumaczu.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, 26. października 1903.

L. cz. C. II. 131/3 (1) [8880]

Przeciw nieobecnemu Markusowi Trieb wnieśli Abil Rettig i tow. skargę o uznanie prawa własności powodów do realności pod Nr. kons. 15 w Rozdole położonej whl. 893 ks. gr. tejże gminy objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. listopada 1903 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Ozyasz Trieb w Rozdole będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Mikołajów, 28. października 1903.

L. cz. C. I. 154/3 (4) [8281]

Na wniosek Michała Nykołyna Ilka i tow. w Luczy sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Peczeniżynie przeciw spadkobiercom Majera Glassera w Jabłonowie o intabulacyę prawa własności połowy realności objętej whl. 531 ks gr. Lucza ma być doręczony wyrok z dnia 3. września 1903 l. cz. C. I 154/3 (3) Scheindli Glasser.

Ponieważ niewiadomo gdzie Scheindla Glasser przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Juliana Kobryńskiego notaryusza w Peczeniżynie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. A. 109/3 (13) [8277 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że dnia 14. marca 1903 w Budach zmarła Katarzyna z Plizgów 1o Tarnowska 2o Salowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Plizgi ustawowego spadkobiercy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Mateuszem Kwoką z Bratkowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 6. października 1903.

L. cz. E 232/3 (3) [8212]

Panu Józefowi Pitoniowi z Kościelisk ma być doręczoną uchwała c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu z dnia 22. sierpnia 1903 E 232/3 (1) i z dnia 25. września 1903 E. 232/3 (3).

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Pitoń przebywa, ustanawia się dla niego kuratora Jacentego Pitonia z Kościelisk, który zastępywać będzie go dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 25. września 1903.

L. cz. Prez. 2116 18/3 (2) [8374]

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dra Henryka Ogniewskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Leona Ramulta, Mieczysława Schätzla, Aleksandra Namysłowskiego i Stanisława Czachurskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, 15. października 1903.

L. cz. E. 1184/3 (1) [8543]

Nieobecnemu Piotrowi Burdzie przedtem w Żołyni ma być doręczone pozwolenie egzekucyi z 30. września 1903 E. 1184/3 (1), którem dozwolono licytacyi realności lwh. 81 gm. Żołynia na rzecz Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie pto 600 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra Burdy adwokat Dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Łańcut, dnia 19. października 1903.

L. cz. T. 62/3 (3) [8788 1—3]

Czyniąc zadość prośbie Abrahama Sternlichta, kupca w Rudzie Różanieckiej, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie Nr. 709 na 400 kor. opiewającej.

Wzywa się więc posiadacza wyż wspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe w przeciągu 6 miesięcy tem snadniej wykazał, ileże po upływie tego terminu książeczka uznaną zostanie za nieważną i umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 7. października 1903.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie obok Rzeszowa przyjmie stałego pomocniczego pisarza z dobrem i szybkiem pismem za wynagrodzeniem 2 K. 20 h. dziennie. Zgłoszenia wraz z świadectwami należy wnieść do Naczelnictwa tegoż Sądu.

Niemka córka nauczyciela katol., 22 letnia, mówiąca dobrze po polsku, która potrafi dobrze obchodzić się z dziećmi, jakoteż rozumiejąca doskonale gospodarstwo domowe poszukuje posady panny do dzieci lub pomocnicy w gospodarstwie od 1. stycznia 1904. Łaskawe zgłoszenia pod **„G. I. 22“ Kenty w Galicyi.**

Filharmonia lwowska.

We wtorek dnia 3. listopada 1903

WIELKI

KONCERT FILHARMONICZNY

Alfreda Grünfelda

c. k. nadwornego pianisty.

Program:

I.

1. BEETHOVEN. Sonata D-Moll op. 31. a) Allegro, b) Adagio, c) Allegretto.
2. a) MOZART-REINECKE. Larghetto. b) BRAHMS. Intermezzo B-Moll op. 117. c) WAGNER-BRASSIN. Czar ognia.

II.

1. SCHUMANN. Etudes symphoniques.
2. CHOPIN. a) Etude Cis-Moll, b) Nocturne C-Moll, c) Mazurka B-Dur, d) Polonez Fis-Moll.

III.

1. RACHMANINOFF. Preludium.
2. SINDING. Powiew wiosny.
3. GRÜNFELD. Gavotte caprice op. 49.
4. VOLCKMANN-FISCHHOF. Walc (z serenady smyczkowej.
5. GRÜNFELD. Fantazya węgierska.

Akompaniament: prof. Franciszek Neuhauser.

Fortepian Bösendorfera ze składu St Herszowskiego.

Wstęp do sali z chwilą rozpoczęcia każdego numeru programu bezwarunkowo wzbroniony.

Początek o godz. wpół do 8-mej wieczór.

[8809 1—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1904:

1. Wody mineralne sztuczne i oryginalne jak i na wodę sodową,
2. Mięsa wołowego około 32.200 klgr., kości 4900 klgr., cielęciny 32.000 klgr. i polędwicy 900 klgr.,
3. Kurcząt około 1200 sztuk,
4. Jabłek zimowych na kompoty około 2000 klgr.,
5. Szkła do szklenia okien zwykłego i dwumilimetrowego,
6. Lodu około 54 stosów,
7. Robót kominiarskich, czyszczenia kanałów i wywozu śmiecia

Do ofert w pozycyi 1. i 4 należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela codziennie Zarząd szpitala od godziny 11 do 12 w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę wraz z potwierdzeniem kasy szpitalnej, że oferent złożył wadyum w wysokości 5 prc od całorocznej dostawy, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15. listopada 1903 do godziny 10 z rana.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. całorocznej dostawy.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego

Dr. Starzewski.

Ч. 1183/903.

Конкурсъ.

На двѣ съ началомъ 1903/1904 года школьного упраздненныи стипендіи имени бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ по 160 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 17/30 ноября 1903 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ“ въ Львовѣ, русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи в Галичинѣ, которыи выкажутся, що суть:

1. родомъ изъ Галичины,
2. русской народности и гр. к. обряда,
3. бѣдны,
4. нравственно хорошо ведутся и
5, въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, успѣвающіи хорошо въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія тѣми стипендіями прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, Др. св. Богословія в Перемышлѣ.

Стипендисты пользуются надѣленною стипендіею до окончанія гимназіяльныхъ и реальныхъ школъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, дня 29. сентября (12. окт.) 1903.

Предсѣдатель:

Дръ Іосифъ Делькевичъ.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.